

No. 158

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.

Środa, dnia 11 czerwca 1924 r.

Męczennik Kościoła i narodu polskiego w Watykanie.



Ka. arcybiskup Cieplak przeżywa obecnie w Rzymie, gdzie — jak wiadomo — został wezwany przez Ojca Świętego. Przejazd tego męczennika za sprawę Kościoła i narodu polskiego wywołał w apostolskiej stolicy i opinii włoskiej duże wrażenie, czego wyraznym dowodem było powitanie dostojnego arcybiskupa na dworze w Rzymie przez kardynała stanu Gaspariego, co było pierwszym wypadkiem w jego kardynalskiej karierze. Wskazywaliśmy na naszą przedstawił arcyb. Cieplaka w chwili, gdy opuszcza Watykan przez „Porta di bronzo“.

Francuski kryzys parlamentarny.

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w sierpniu 1924 r.

Wypowiedziany rezultat ostatnich wyborów we Francji, który zaskoczył nie tylko zagranicą, ale samych Francuzów, wywołany został, jak twierdzą dobrze poinformowane źródła, awersją społeczeństwa francuskiego do polityki dekretów (decret-lois), którą chciał ostatecznie zainaugurować Poincaré w stosunku do krytycznej sytuacji finansowej Francji, oraz z powodu rosnącej drożyzny i widoków wzrostu podatków. Co do okupacji Rury, to jest już dzisiaj wiadomym, że nawet rząd socjalistyczny z nad Renu, nie wycofa bez uprzednich gwarancji co do wypłaty odszkodowań. Skarbowa polityka Poincaré'go w ostatnich

czasach była zupełnie konsekwentna w swoich dążeniach do zrównoważenia budżetu za pomocą podwyższenia podatków i wprowadzenia daleko idących oszczędności, lecz w kraju finansowo tak konserwatywnym jak Francja, odpowiednie reformy jest bardzo trudno szybko przeprowadzić. Bowiem liczba drobnych właścicieli jest olbrzymia, przez co zbieranie podatków utrudnione, zaś co do oszczędności, to te napotykałyby na ogromny opór w bardzo wielu sferach, z których się rekrutują urzędnicy francuscy. Idealem przeciętnego Francuza jest żyć z renty, a wszak urzędy wszelkiego rodzaju są najlepszą ku temu celowi drogą. Z drugiej zaś strony, aczkolwiek cały niecały naród, a w każdym

razie jego większość obstaje za zatrzymaniem Rury dopóki Niemcy nie zapłacą odszkodowań, wywołania się nieodzowna konieczność ponoszenia kosztów okupacji, za którą niestety musi płacić robotnik francuski. W tej sytuacji, zarówno rozwój budżetu jak i ponoszenie kosztów okupacji Rury nakłada na naród francuski ciężary bardzo wielkie, nie dziw więc, że francuska partja socjalistyczna skorzystała z niechęci Francuzów do podwyższenia podatków i osiągnęła niespodzianą zwycięstwo podczas ostatnich wyborów.

Niemniej jednak, jest pewnym, że zmiana rządu zupełnie sytuacji kraju nie zmieni, tem bardziej, że o ewakuacji Rury nie ma mowy. Jakkolwiek rząd przyjdzie do władzy, to problemy ekonomiczne i polityczne do rozwiązania pozostaną te same.

Nie na tem jednak koniec. Jak już wiadomo z telegramów, stanowisko Prezydenta Republiki francuskiej, Millerand'a jest zachwiane, z racji postawy, jaką zajął w swojej słynnej mowie w Evreux: popierając politykę Bloku Narodowego. Zwycięzcy socjaliści zareagowali na to protestem, że czynem tym Prezydent naruszył Konstytucję Francuską bowiem nie zachował neutralności jakiej jakoby stanowisko jego wymaga. W rezultacie w Niedzielę ubiegłą 307 deputowanych socjalistów ra 584 głosowało za rezolucją żądającą ustąpienia Millerand'a. Oczywiście wielkie podniecenie panuje w Paryżu z powodu tego jak tu nazywają „coup d'état“, który nie dobrego Francji nie przyniesie, a osłabi jej prestiż za granicą. Jednakże decyzja Izby deputowanych nie wystarcza w tym wypadku i konieczna jest zgoda większości Senatu, co jak dotąd nie zdaje się być możliwe do osiągnięcia.

Według konstytucji francuskiej Prezydent może być tylko usunięty w razie zdrady stanu, więc przypuszczalnie manewry polityczne socjalistów francuskich rozbiją się na nic. Poważna prasa francuska jest zdania, że akcja socjalistów jest niekonstytucyjną i jeżeli się powiedzie to wprowadzi niezawodnie element fermentu i niechęć do życia parlamentarnego Francji. W każdym razie jest jasnym, że socjaliści nie mają mandatu od narodu co do usunięcia Prezydenta, który jednak jest obieralnym lat siedem, i jest instytucją najmniej podległą wpływowi politycznym.

Stefan Kleczkowski

„Oswobodzicielowi Polski“

Z POBYTU PADEREWSKIEGO W RZYMIE.

Z okazji koncertu, jaki p. Paderewski dał w Brukseli na dochód ofiar wojny, król belgijski wyprosił państwa Paderewskich, aby byli podczas pobytu w Brukseli jego i królowej gośćmi na zamku królewskim w Lacken. Jakoż, gdy państwo Paderewscy w dniu 26 maja przyjechali do Brukseli połączonymi pociągami o godz. 8 wieczorem, czekał ich na peronie następca tronu, książę Leopold i po wzajemnym powitaniu zawiózł do Lacken, gdzie obaj królestwo i urzędnicy dworscy powitali gości i odprowadzili do przygotowanego już apartamentu, wspaniale kwiatami ozdobionego.

Zarówno na dworcu, jak przy wjeździe do

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi

Wszystkich członków oraz wszystkich Polaków—Chrześcijan, że wydzierżawił plac od Parafii Najświętszej Maryi Panny przy ul. Brzezińskiej Nr. 1 w celu wybudowania hal chrześcijańskich. W tym celu wzywa wszystkich chcących wziąć udział w budowie hal albo wynając poszczególne sklepy, do składania ofert w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podlesnej Nr. 4. Bliższych informacji udziela się w tymże biurze od godz. 10-12-ej w południe.

2475—2

lacu, ogromne tłumy widać gorącymi okrzykami pp. Paderewskich.

W dniu przyjazdu o godz. 8 wiecz., odbył się w apartamentach królewskiej i pp. Paderewskich wzięli udział specjalnie zaproszeni: minister belgijski spraw zagranicznych Hymans z żoną i posł Rzeszy i Rzeczypospolitej Polskiej Sobański z żoną.

Koncert w dniu następnym zgromadził w wielkiej sali teatru, odświetlonej przystrojonej sfery dworskiej, korpus dyplomatyczny, posłów do parlamentu, świat uczonych mężów sztuki i wojskowe sfery towarzyskie Brukseli.

Królestwo z całą rodziną zajęli główną lożę. Pomiędzy królem i królową pani Helena Paderewska.

Gdy Ignacy Paderewski wszedł na estradę królestwo i wszyscy obecni powstałi, odezwała się salwa gorących, niemilkających oklasków.

W grze swojej, jak krytycy belgijscy stwierdzili, był nasz znakomity ródak porwijający. „Czarował i pociągał siłą niezrównanego, wyjątkowego, genialnego swego daru muzycznego”.

Każdy numer oklaskiwano bez końca. Zapewniają, że nikt jeszcze nie miał w Brukseli tak ogromnego tryumfu.

Zaraz po koncercie wręczył król Paderewskiemu swoją fotografię z napisem: „Au Libérateur de Pologne et l'incomparable artiste (—) Albert”.

Gay Paderewski wrócił do swoich apartamentów, przyniósł mu minister spraw zagranicznych Hymens insygnia wielkiej wstęgi orderu Leopolda, najwyższego orderu belgijskiego.

Wieczorem odbył się u państwa Paderewskich w Warszawie na cześć państwa Paderewskich obiad, a następnie raut, zaszczycony obecnością królestwa belgijskich.

Dnia następnego król miał z Paderewskim i z ministrem Hymens długą rozmowę, poczem odbyło się w apartamentach króla śniadanie pożegnalne dla państwa Paderewskich w ścisłym gronie rodziny królewskiej.

Gdy państwo Paderewscy po południu odjeżdżali, odwiedził ich w karecie dworskiej książę następca tronu Leopold.

Niezliczone tłumy zaległy ulicę, do dworca prowadzącą i cały peron i wśród okrzyków „Vive la Pologne!” pociąg ruszył do Szwajcarii

—OO—

TELEFONEM Z WARSZAWY

POWRÓT MARSZAŁKA RATAJA.

*) Wczoraj rano powrócił ze Lwowa marszałek Sejmu p. Rataj.

MILJONY ZŁOTYCH DLA OSADNIKÓW.

*) Państwowy Bank Rolny otrzymał z budżetowych Ministerstwa reform rolnych 2 miliony złotych, które Rząd przeznaczył na pomoc dla osadników.

Fincusz ten jest prolongowaniem akcji Rządu, który w ubiegłym roku na ten sam cel przeznaczył 50 miliardów marek polskich. Rozwiązanie funduszy uskuteczniłoby zostanie na tych samych warunkach jak w roku ubiegłym.

WYJAZD POSŁA POLSKIEGO DO ANGORY.

*) Nowo mianowany poseł polski w Turcji p. Roman Knoll wyjeżdża do Angory dziś, tj. dn. 11 bm.

CNWOŁANE PODRÓŻE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

*) Z powodu licznych zajęć wymagających obecności prezydenta Rzplitej w Warszawie, z projektowanych w miesiącu czerwcu podróży P. Prezydenta odwołany został wyjazd do Równego, Kowla i Ciechocinka.

UCZONĄ POLITYK RUMUŃSKI W WARSZAWIE

*) Przyjechał do Warszawy, zgodnie z zapowie-

Błogosławiona ręka.

Sięga tam... gdzie winna sięgać.

WARSZAWA, 10 VI. (Tel. wł.) P. prezydent ministrów z racji swego urzędu ministra ska b., który, opłaca 3x5 składek za t. zw. „kontraktowych” pracowników—członków Kasy Chorych, zainteresował się niebywałym rozmiarem grafiki, udzielonej b. komisarzowi warszawskiej kasy chorych p. Seilowi (jak donosiliśmy sięga ona o brzymiej, — bo wynoszącej 45 miliardów, — sumy) i zażądał od ministerjum pracy szczegółowych wyjaśnień.

Interwencja p. prezesa ministrów wywołała

zrozumiałą konsternację wśród członków zarządu kas chorych m. Warszawy, wywołując jednocześnie wśród ubezpieczonych uczucie ulgi, że wreszcie nad ich ciężko zapracowanym groszem zostanie rozłożona inna, prócz dotychczasowej, wiele pozostawiającej do życzenia — opieka.

W związku z powyższym w dniu dzisiejszym odbędzie się, ad hoc zwołane, plenarne posiedzenie zarządu kasy chorych.

Dzisiejsza sesja Ligi Narodów.

Sprawy polskie prawdopodobnie poruszane nie będą.

GENEWA 10,6 (PAT) Na porządku dziennym rozpoczynającej się jutro 29 sesji rady Ligi Narodów w szeregu licznych doniosłych spraw znajduje się następujące: Zniesienie pomocy dla uchodźców greckich i rosyjskich, zmniejszenie zbrojeń, odbudowa finansowa Austrii i Węgier, głód w Albanii; prace komitetu higieny, budżet i sytuacja finansowa Ligi Narodów, uchodźstwo albańskie; nota rządu

angielskiego 21 maja w sprawie Iraku, sprawa autorytetu i odpowiedzialności poszczególnych członków komisji rządzącej w okręgu Saary, sprawa artykułu 159 traktatu St. Germain, artykułu 143 traktatu Trianon, artykułu 104 traktatu w Neuilly. Sprawa uzyskania obywatelstwa polskiego, oraz sprawa kolonistów niemieckich w Polsce, nie wiadomo jeszcze, czy wejdzie na porządek dzienny w obecnej sesji.

Jeszcze katastrofa lotnicza.

Pasażer i pilot ocaleni.

WARSZAWA 10,6 (PAT) Dnia 7 bm, o godz. 11, min. 30 w samolocie AEBG; lecącym z Pragi czeskiej do Warszawy nastąpiło na wysokości 1100 metrów urwanie korby silnikowej, co spowodowało po przebiegu karteru i przewodników benzynowych zapalenie się benzyny! Dzięki przytomności umysłu pilota

Mroczkowskiego, który po wylądowaniu zbiórka benzyny i zastosowaniu specjalnej granicy wylądował o 3 km. na północ od Zduńskiej Woli, pasażer i pilot oraz część przesyłek zostały ocalone. Płatowiec oraz część towaru uległa spaleniu.

Mecz Ameryka - Polska.

WARSZAWA, 10. (PAT) Skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na dzisiejsze zawody międzynarodowe z Ameryką wchodzi następujące gracze: Bramka: Domański i Warszawianki. Obrona: Kaczor i Markiewicz z Wisły. Pomoc. Styczeń z Wisły, Kuchar z Legii i Amirowicz z Legii, Atak: Balcer i Kowalski z Wisły, Chruściński z Cracowi, Czulak i Adamek z Wisły.

WARSZAWA, 10. (AV) Dziś odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami reprezentacyjnymi Ameryki i Polski. Publiczności zebrało się około 5 tysięcy osób. Obecni byli w udekorowanych

łożach członkowie poselstwa i konsulatu Stanów Zjednoczonych. Wynik wypadł na korzyść Ameryki 3:2 (2:2)

Bramki strzelono: w piątej minucie dla Ameryki, w dziesiątej minucie dla Polski, w dwudziestej siódmej — dla Ameryki, w dwudziestej dla Ameryki, w drugiej minucie po przerwie dla Ameryki. W pierwszej połowie meczu dała się zauważyć przewagę zespołu polskiego, po przerwie Ameryki.

Publiczność brała b. żywy udział w grze. Gra ob. stronach bardzo ożywiona, lecz poprawna.

dzia, prof. Nicolai Jorga, znakomity uczone i polityk rumuński, który na specjalną prośbę sier dziennikarskich udzielił bardzo cennych i głębiej ujętych uwag o znaczeniu sojuszu polsko—rumuńskiego.

Z POGRANICZA LITEWSKIEGO.

*) Z pogranicza litewskiego nadeszły do Warszawy wiadomości uspokajające. W czasie świąt nie było ani jednego, wypadku zakłócenia spokoju, ani próby przejścia granicy.

O BOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIA.

*) Z dniem 1 lipca br. na mocy ustawy z dnia 30 stycznia 1924 (Dz. Ust. 26) wprowadzona będzie w życie rstawa o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków, obowiązująca dotychczas w byłym zaborze austriackim na obszarze województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, biłostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego i ziemi wileńskiej. Przy ustalaniu terminu zastosowana została ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu

należy liczyć się ze względami technicznymi, mianowicie z koniecznością zgromadzenia za pośrednictwem inspektorów pracy danych, niezbędnych do należytego urzeczywistnienia ustawy.

O UNORMOWANIE STOSUNKÓW W ZAWODZIE DZIENNIKARSKIM.

*) Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka, w sprawie projektu ustawy, o unormowaniu stosunków w zawodzie dziennikarskim powołała podkomisję, w skład której weszli posłowie Dębski, Sadzewicz, X. Kubik, Hartglas, Podhorski, Marek i Kiernik. Podkomisja polecała przedłożyć odpowiednie sprawozdanie na posiedzeniu komisji z tem, że z powodu tego, iż projekt ustawy, zawiera szereg postulatów dotyczących zaprzeczenia emerytyw dziennikarzy, postawiono prośbę o wzięcie udziału w obradach podkomisji przy odpowiednich artykułach także i przedstawicieli ministerstwa pracy.

Izba deputowanych wobec Milleranda.

MILLERAND — RZECZNIKIEM ZGODY I POKOJU.

PARYŻ 10.6 (PAT) Oredzie prezydenta Republiki do parlamentu przypomina, że prezydent republiki Millerand stałe i niezłomnie trzymał się praw postępu społecznego, zgodny wewnętrznie w kraju i pokoju na zewnątrz. Dalej oredzie stwierdza, że odmowa ze strony Herriola utworzenia gabinetu, zgodnie z życzeniem wyborów z dnia 11 maja uniemożliwiła prezydentowi republiki normalne pełnienie funkcji, oraz zwrócił uwagę na to, że uzależnienie pełnomocnictw prezydenta republiki od zmiennych losów kampanii wyborczej stwarzało by precezeńs o doniosłości nie dającej się z góry przewidzieć. W ten sposób będzie należało wyłącznie do parlamentu rozwiązanie kwestii kryzysu na stanowisku prezydenta republiki, wobec czego Millerand prosi obie izby o jasne wypowiedzenie się.

NOWY GABINET U MILLERANDA.

PARYŻ 10.6 (PAT) Wczoraj po południu o godz. 5-tej Marszał przedstawił prezydentowi republiki nowo utworzony gabinet. Dziś przed południem pod przewodnictwem Milleranda odbędzie się w pałacu elizejskim rada ministrów, na której prezydent republiki zaawiadomi ministrów o treści swego oredzia do parlamentu.

DYSKUSJA NAD OREDZIEM MILLERANDA I ODRZUCONA.

PARYŻ, 10. (PAT) Oredzie prezydenta Milleranda i oświadczenie rządu zostało odczytane w Izbie deputowanych i w senacie. Senat na wniosek lewicy postanowił odroczyć nad oredzie dyskusję. To samo zdecydowała Izba deputowanych.

MILLERAND USTĘPUJE.

PARYŻ, 10. (PAT) O godz. 12.30 wydano następujący urzędowy komunikat:

Prezydent ministrów Marszał udał się z wszystkimi ministrami do Pałacu Elizejskiego, celem poinformowania prezydenta Milleranda o wydarzeniach w parlamencie.

Prezydent Millerand podziękował premierowi i jego kolegom za okazaną przez nich pomoc w obronie konstytucji i oświadczył, że wobec zgłoszonej przez ministrów dymisji i w związku ze sprzywdaniem o przebiegu posiedzenia obu izb, które otrzymał właśnie od premiera, postanowił ustąpić.

W końcu Millerand prosił członków gabinetu o tymczasowe sprawowanie funkcji.

W środę przed południem rada ministrów zbierze się na specjalnym posiedzeniu. Decyzja prezydenta republiki zostanie zakomunikowana obu izbom na początku ich jutrzejszego posiedzenia.

Min. Zamoycki dał odprawę Sowietom.

Dyskusję w sprawie mniejszości uważa za bezcelową.

WARSZAWA, 10. (PAT) Zamknięcie dyskusji w sprawie mniejszości narodowych.

M. S. Zagr. komunikuje: W dniu 4 czerwca r. komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cz. czerwin przyjął, na ręce p. Ba owskiego, posła Rzplitej Polskiej w Moskwie, notę treści następującej:

„Potwierdzając odbiór noty z dnia 27 maja r., komisarz ludowy spraw zagranicznych ma zaszczyt prosić Pana o zakomunikowanie rządowi polskiemu, że odmowę udzielenia odpowiedzi merytorycznej na notę z dnia 10 maja 1924 roku, rząd związkowy zmuszony jest uważać, jako naruszenie art. 7 traktatu ryskiego, przeciw czemu kategorycznie protestuje.

Równocześnie, wychodząc z założenia, że wyliczone przez rząd związkowy fakty w sprawie ucisku mniejszości narodowych w Polsce są ogólnie znane i znalazły potwierdzenie w szeregu wystąpień międzynarodowych i że sprawa została w dostatecznej mierze wyjaśniona, rząd Z. S. R. R. uważa dalszą dyskusję za zbędną.

Dnia 10 czerwca r. p. minister spraw zagranicznych Zamoycki odpowiedział posłowi sowiekiemu w Warszawie p. Obolenskiemu notą następującej treści:

„Potwierdzając odbiór noty rządu Z. S. R. R. z dnia 4 bm. mam zaszczyt prosić Pana, panie pośle, o zakomunikowanie rządowi swemu, co następuje: Rząd polski niezmiennie stoi na stanowisku zajętym przezeń w notach z dnia 15 maja i 27 maja r. że podjęta przez rząd związkowy interwencja w sprawie mniejszości narodowych w Polsce nie znajduje uprawnień w traktacie ryskim, stwierdzając zarazem, że zgodnie ze zdaniem rządu związkowego, dalszą dyskusję w tym względzie uznaję za bezcelową.

„Potwierdzając odbiór noty rządu Z. S. R. R. z dnia 4 bm. mam zaszczyt prosić Pana, panie pośle, o zakomunikowanie rządowi swemu, co następuje: Rząd polski niezmiennie stoi na stanowisku zajętym przezeń w notach z dnia 15 maja i 27 maja r. że podjęta przez rząd związkowy interwencja w sprawie mniejszości narodowych w Polsce nie znajduje uprawnień w traktacie ryskim, stwierdzając zarazem, że zgodnie ze zdaniem rządu związkowego, dalszą dyskusję w tym względzie uznaję za bezcelową.

Z SEJMU.

O BUDOWĘ KANAŁÓW I REGULACJE RZEK SPŁAWNYCH.

WARSZAWA 10.6 (PAT) Sejm. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu projektu nowe li do przepisów o podatkach komunalnych, jako sprawozdawca komisji robót publicznych zabrał głos poseł Posadzki i zreferował ustawę o budowie kanałów żeglugowych z rezolucją, zaproponowaną przez komisję i wzywającą rząd do wniesienia ustawy o wyłączeniu dla całego obszaru Rzplitej oraz do wntiesienia ustawy o regulacji rzek spławnych i przyspieszeniu ujednostajnienia ustawy wodnej dla całego obszaru Rzplitej.

W głosowaniu nowelę wraz z rezolucjami przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

BUDOWNICTWO WIEJSKIE I ZASADA UDZIELANIA ZEZWOLEN NA NIE.

Jako sprawozdawca tej samej komisji o wnioskach posła Janeczka i Wyrzykowskiego przemawiał poseł Wyrzykowski i zaznaczył, że myśla przewodnią obu wniosków było oddanie nadzoru nad budownictwem wiejskiem wóltom, jak jest w byłym zaborze austriackim.

Ponadto wnioskodawca poseł Janeczka we wniosku swym utrzymał zasadę udzielania zezwoleń na nowe budowlę. Komisja oraz rząd stanowisko to podzielała.

W głosowaniu całą ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z poprawkami posła Posadzkiego.

USTAWA O UNORMOWANIU OPŁAT SADOWYCH.

Przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu ustawę o unormowaniu opłat sądowych na obszarze sądów apelacyjnych w Małopolsce oraz sądu okręgowego w Cieszynie.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad preliminarzem budżetowym.

Marszałek udziela głosu p. prezesowi Rady Ministrów i ministrowi skarbu Grabskiemu.

W chwili, gdy premier Grabski pojawił się na trybunie, na ławach klubu ukraińskiego dało się słyszeć walentę w pulpity. Marszałek trzykrotnie wzywa posła Podhorskiego z K. Ukr. do porządku.

NAGLE WNIOSKI.

Po mowie prezesa Rady Ministrów dała dyskusję nad budżetem odroczone i przystąpiono do nagłych wniosków.

Nagłość swego wniosku w sprawie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytów, pracowników państwowych, nie obletych ustawą z grudnia 1923 r., oraz w sprawie przyjęcia z natychmiastową pomocą dla znajdujących się w krytycznym położeniu emerytów, pracowników kolejowych, jak również wdów i sierot po pracownikach tej kategorii, uzasadniał poseł Popiel (N. P. R.)

W głosowaniu nagłość przyjęło, jak również przyjęto nagłość wniosku posła Kordowskiego („Wyzwolenie“) w sprawie zaśle w pow. kolnieńskim. Uzasadniał poseł Kordowski.

W tej samej sprawie zgłosili wnioski: poseł Okoń i poseł Chełnik (ZNN.), odesłano też jako nagłe do komisji.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3 po południu.

Na porządku dziennym dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

TELEGRAMY.

NA WIECEJ PUNKTÓW.

POZNAN 10.6 (PAT) W 2-gim zjazdu śpiewaczego o godz. 22-giej odbył się ostateczny wyniki popisów konkursowych, w której większa ilość punktów otrzymała „Harfa warszawska“ i „Echo“, następnie „Harfa warszawska“ i „Echo“ na 3-cim miejscu poznańskie „Echo“.

FLOTA TURECKA W ISMID.

PARYŻ 10.6 (PAT) Dzienniki donoszą z Konstantynopola ze źródeł angielskich że rząd turecki wydał rozkaz koncentracji całej floty w zatoce Ismid.

ZJAZD CZŁONKÓW TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO.

KRAKÓW 10.6 (PAT) W ciągu 2-ech dni w sali towarzystwa lekarskiego odbywały się narady doroczne 3-go zjazdu członków polskiego towarzystwa dermatologicznego. Obradom przewodniczył dr. Bernhardt, prezes towarzystwa. Wygłoszono 36 referatów, z dziedzin chorób wenerycznych i skórnych. Zjazd uchwałił szereg rezolucji w sprawie rozpoznawania i racjonalnego leczenia chorób wenerycznych. W 1-szym dniu zjazdu odbyło się w sali towarzystwa lekarskiego przyjęcie uczestników zjazdu przez kolegów krakowskich.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W PADWIE.

PADWA 10.6 (PAT) W obecności hr. Turynu, jako reprezentanta króla i ministra handlu Corbino otwarto w Padwie wystawę przemysłu. Konsulat nasz w Triście wystawił zebrane próbki towarów polskich bardzo ładnie rozmieszczone w 2-gim pawilonie, oraz udziela informacji o Polsce. Nasz wysiłek przyjęto sympatycznie. Hr. Turynu odwiedził pawilon konsula, witany przez konsula generalnego p. Kwiatkowskiego.

FRANCJA OPUSCI ZAGŁEBIE RUHRY.

PARYŻ 10.6 Korespondent brukselski „Oeuvre“ dowiaduje się, że rząd belgijski zgodził się, aby w razie przyjęcia przez Niemcy raportu rzeczoznawców wojska francusko-belgijskie ewakuowały natychmiast zagłebie Ruhry. Powyższa wiadomość należy jednak przyjąć z pewnym zastrzeżeniem.

—OO—

Kronika telegraficzna.

kt) Dzienniki donoszą z Helsingforsu, że na expresse Moskwa-Ryga dokonano zamachu dynamitowego. Słychać, że wśród ofiar katastrofy jest kilka osobistości politycznych. Sądza, że chodzi o zamach polityczny.

kt) Corriere d'Italia potwierdza wiadomość, że powstańcy albańscy całkowicie owdłonili Tirano i że dotychczasowy rząd ratował się ucieczką.

kt) Dyrektor banku włoskiego, oraz delegacji węgierscy podpisali umowę w sprawie udziału Włoch w międzynarodowej pożyczce przeznaczonej dla odbudowy finansów węgierskich.

kt) Dnia 11 bm. rozpoczyna się w Berlinie kongres niemieckiej partii socjaldemokratycznej. Jest to 1-szy zjazd partii od czasu połączenia się socjaldemokratów z niezależnym socjalistami.

kt) „Daily Herald“ donosi, że Litwinów przybywa z Moskwy do Londynu i weźmie udział w najbliższej konferencji angielsko-sowieckiej.

kt) Według doniesień z Tokio utworzony został tam przez barona Kato gabinet nacjonalistyczny.

kt) Prasa amerykańska donosi, że w Ionto partii republikańskiej powstał projekt wysunięcia kandydatury generała Dawesa na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

kt) Wiadomość o obniżeniu stopy dykontowej banku angielskiego została oficjalnie zdemontowana. Dyskont zarówno teraz jak i poprzednio wynosi 4 procent.

Nowy komendant obozu warownego w Krakowie.



Nowy komendant obozu warownego pułk w ofik sztabu generalnego Stanisław Augustyn, jest krakowianinem. Nowy komendant po zdaniu w szkole realnej matury ze stopniem celującym od był studja w technicznej akademii w Wiedniu, które skończył w r. 1892, w stopniu podpor. artylerji. Po pewnym czasie wraca po krótkim pobycie w pułku na stanowisko referenta do spraw nadzwyczajnych i powraca do Krakowa i objął przydzielony do Komendy obozu warownego, jako szef sztabu artylerji.

Wybuch wojny zaskoczył go we Lwowie na stanowisku kapitana 9 batalionu artylerji fortecznej. Jako pierwszy udaje się do Halicza na komendanta twierdzy Halicz, po opuszczeniu zaś Halicza udaje się ze swą załogą artyleryjską do Przemyśla, gdzie przeżył pierwsze i drugie oblężenie, jako dowódca artylerji wypadowej i tamże dostaje się w r. 1915 w dniu 24-go marca do niewoli rosyjskiej, w której pozostawał przez trzy lata. Po wielu ciężkich próbach ucieczki, udało mu się wrócić w r. 1916 do Sanary w 1918 r. przez Czecze do Austrii. Po odbyciu 8-mio tygodniowego kursu dział samobędowych w Wiedniu, został wysłany na front włoski i objął dowództwo dział samobędowych. Przy rozpadnięciu się Austrii, wrócił ze swym pułkiem do Wiednia, skąd po zameldowaniu się w ambasadzie polskiej wrócił do Krakowa. W Krakowie był dowódcą szkoły oficerskiej artylerji i następcą dowódcy 1-go pułku art. walowej w randze majora.

Następnie był powołany do D. O. Genu Kraków na stanowisko szefa oddziału II-go uzbrojenia. Z początkiem 1919 roku, został powołany na stanowisko szefa sekcji organizacyjnej w ówczesnym Departamencie I piechoty M. S. Wojsk. Stąd zostaje powołany na szefa sztabu 5 dywizji piechoty, następnie był szefem sztabu D. O. K. Kielce, dalej w rok 1920, podczas inwazji bolszewickiej szefem sztabu D. O. K. Grodno. — W dalszym ciągu szefem sekcji w instytucie wojskowo-technicznym, skąd powoła-

Olbrzymie oszustwa celne w Bielsku.

BILJONOWE STRATY SKARBU PAŃSTWA.

Sledztwo w sprawie oszustw celnych w Bielsku-Białej prowadzone przez delegata Izby skarbowej p. radcę Krupińskiego przy pomocy Kontroli skarbowej w Bielsku i Białej trwa na miejscu przeszło 2 tygodnie i dało sensacyjne wyniki. Oszustwa były zorganizowane na wielką skalę, a do interesowanej szajki należeli kupcy z ydyzi ze Śląska, całej Małopolski i Wiednia. Poszkodowanie Skarbu Państwa idzie w biliony.

Radca Krupiński po zmuśnionych badaniach zdołał chwycić wszystkie niel rozgązione szajki oszustów, która naliczniejszych Do Bielska przychodzily wagonowe transporty przedstawiceli ma w Białej Bielsku i Krakowie sporty luksusowych materji z zagranicy, które przekupni urzednicy celni oceniali według życzeń oszustów jako ordynarna bawełna, szpagat lub papier.

Stąd towar rozsyłano do Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Sącza itd.

Urząd celny okazał się bagnem moralnym nie tylko w Bielsku, ale tak samo w Dziedzicach, Katowicach i Mysłowicach. Dyrek-

cja celna w Mysłowicach nie wykonywała na leżytej kontroli, przyłmowała na urzedników byle szumowiny, a te szły żydom na ręce.

Już 2 mała zwracano uwagę na nieodpowiedni skład Urzedu celnego w Bielsku, ale władze skarbowe, a specjalnie Dyrekcja celna trzy tygodnie zachowała się biernie.

Napredce w Bielsku znaleźli się obrońcy naczelnika Urzedu celnego p. Goldenberga, którzy przedstawiali go, jako wzor „dzielnego” urzednika.

Urzednicy celni, a specjalnie niejaki Arnold, buńczucznie odgrażał się obiciem każdego, ktoby celn podjeżenia rzucił na jego osobę, a tymczasem okazało się; że pod bokiem p. Goldenberga jego podwładni cynicznie okradali państwo na spółkę z żydami.

Nalcięższe zarzuty ustaliło sledztwo na urzednika Arnolda, który czmychnął zagranicę, salwując się przed areztowaniem.

Drugi urzednik, Danek, został usunięty z urzedu; trzeci Romowicz sam się usunął — a cały urząd celny jest pod sledztwem.

ny zostaje na szefa sztabu D. O. K. Warszawa. Pod czas walk górnośląskich był inspektorem granicy górnośląskiej, a następnie, gdy granica została obsadzona, inspektorem wojskowej ochrony granicy górnośląskiej. W roku 1921 został powołany na stanowisko pierwszego oficera sztabu w generalnym inspektoracie artylerji w Warszawie, na którym to stanowisku pozostawał z górą dwa i pół roku, skąd przydzielony został do Krakowa na stanowisko komendanta O. W.

Robotnik czy to polski, niemiecki czy też innej narodowości na tyle już zmadrział politycznie że w błogosławienstwo zrealizowania nauki Marksa zaczyna — nie wierzyć!

Ma on przed oczyma odstraszałacy przykład — Rosja.

Z jaskini gry w Sopotach.

Wszystkie dzienniki pomorskie nawołują w ostatnich czasach do bezwzględnej omiiania jaskini gry w Sopocie. „Gazeta Gdańska” pisze między innymi: „Ciężkie warunki utrudniają coraz bardziej istnienie jaskini gry w Sopocie. Polacy wyją macie ratować, na was czekała, by tem skutecznie kompromitować imię Polaka”. — To też w czasie zbliżającego się sezonu letniego Polacy powinni bezwzględnie omiiać to gniazdo karciane. O nowych ofiarach tej jaskini donoszą: Z Sopot do Budapesztu wracali oegdaj pewien artysta węgierski wraz z żoną i na stacji Strzebielino opowiadał z żalem o swych niepowodzeniach w domu gry. Obok jechali czwarta klasa, przejeżdżali bowiem w ciągu trzech miesięcy 3000 dolarów amerykańskich, 2500 guldenów gdańskich, cała biżuterja oraz garderobe artysty na. Takich zranych do nitki jest wiecej, a byli i tacy, którzy po przegraniu majątku pozabawiali się życia, dyrektora jednak tej jaskini wszystko, aby nie przedostało się do szerokiej wiadomości. Artysta budapeszteński oświadczył, że pobyt jego w Gdańsku był pierwszym i ostatnim a niepowetowana strata wiecna pamiątka. Wierzymy.

NA MARGINESIE.

Langsam, aber sicher.

POLSKA ARMJA SOCJALISTYCZNA.

Ilu jest w Polsce socjalistów? niegdys na odczytach Rz. — w wielkich i małych miastach Rzplitej chwaliły się przywódcy „rzesz” socjalistycznych, że liczba „towarzyszów” siega 200.000 sztuk, bo tyle ma być wykupionych le gitymacji partyjnych.

Tymczasem teraz z artykułu w „Robotniku” dowiadujemy się że liczba wykupionych legitymacyjnych książeczek dochodzi do 50 tysicy zaledwie, a liczba członków opłacających regularnie podatek partyjny wynosi tylko 40 tysicy.

Him! Czterdzieści tysięcy wiernych — to jakoś bardzo niedużo! To mniej niż liczy Polska czynnych i rezerwowych oficerów armji Polskiej.

„Langsam, aber sicher” — powiada Niemiec. „Powoli, ale za to pewnie” Jaśniejąca dotąd gwiazda socjalizmu zaczyna gasnąć, pomimo rzeźmowych zwrotów na lewo w państwach zachodnich tj. Francji i Anglii.

H. G. WELLS.

Kuszenie Harringaya

Niepodobna zupełnie twierdzić, o ile autentyczna jest niżej opowiedziana przygoda, gdyż całkowicie opiera się ona na słowach sławnego p. Harringaya, który jest artystą. Zgodnie więc z tem; co sam mówił, Harringay przyszedł do swej pracowni koło godziny dziesiątej rano, by zobaczyć co można zrobić z figury, nad którą pracował wczoraj. Była to postać Włocha, grającego na lirze, i Harringay nie mogąc zdecydować; rozważał; czy obraz ten nazwać Wigilla czy też Żarliwość.

Dotąd wszystko dobrze — całe opowiadanie cechule widoczna prawdziwość.

Spotkawszy na ulicy żebraka, Harringay z chęcią genjusza natychmiast wziął go do siebie.

— Kleknij i patrz na te konsole, jakby ci stamtąd miały padać pieniądze. Nie pokazuj zębów. Nie mam zamiaru malować twych dziaseł Dobrze. Teraz zrób mine niezsześliwego.

Nazajutrz nie był zadowolony ze swej roli.

— A jednak to nie jest tak bardzo złe — monologował Harringay do siebie. — Ta zycja wcale dobra. Ale...

Zrobił sto kroków po pracowni; chodząc zamysłony tam i napowrót i badając swój obraz ze wszystkich stron i pod każdym względem. Wreszcie głośno zaklął brzydkimi wyrazami.

— Malować — szeptał. — Chcieć wy-malować zwyczajny portret prostego graika! Gdyby szło o sfabrykowanie złwego graika; nie tyłebym się dreczył! To dziwnel! Nigdy mi się nie uda zrobić nic takiego, coby miało pozór istoty żywej! Czy to nie wada mojej wyobraźni?

— Ach! to dotknięcie twórcze! Wziąć płótno i farby i stworzyć człowieka tak, jak Adam był stworzony, z czerwonej ziemi. Ale ta bazgranina! Ktoby to zobaczył u tandeciarza, myślałby, że to robota bylejaką; sobotnim ściegiem. Łobuzy krzyczeliby: „oprawić w ramki”. Nie, to nie może tak pozostać.

Podszedł do okna i opuścił częściowo store z błękitnego płótna, opadającego do ziemi. Wziął paletę, pedzle i stanawszy przed obrazem, zaznaczył kąciaki ust; poczem całą uwagę skupił na źrenicy oka; następnie zauważył, że broda zupełnie była nie odpowiednia dla Żarliwości.

Wkrótce odłożył pedzel i paletę. Zapaliwszy cygaretkę, cofnął się, by lepiej ocenić postępek swej pracy.

— Niech mie powiesz, jeżeli ten portret nie uraga mi — zauważył; — widocznie drwi sobie ze mnie!

Wyras twarży zapewne się ożywił, ale bynajmniej nie w tym duchu, w jakim artysta pragnął. Niepodobna było się myśleć Uśmiech szyderczy był widoczny.

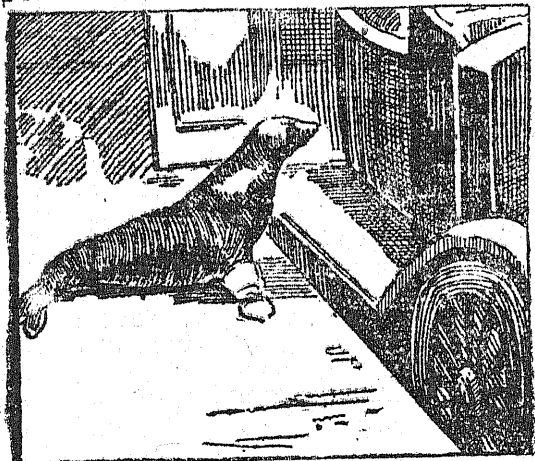
— Żarliwość Niewierzącego — szeptał Harringay. — Ha, ha! oto byłby tytuł subtelny! Ale brew na lewem oku nie jest dość cyniczna. Dotknął się zlekką i powiększył nieco orbite oka, by lepiej podkreślić materializm. Nastąpiło nowe badanie.

— Bole się, że wszelka żarliwość tu zmija. Czemuby to nie miał być Mefistofeles? Ale to zbyt banalne. Przyjaciel Doży — to byłoby niezłe. Ale potrzebna zbroja. Zbyt pachnie „Okragłym Stołem”. A może włożyć mu czerwoną suknię i nazwać: Człowiek Świętego kolegium. Byłoby to poważne i świadczyłoby o uczonosci ciekawosci do średniowiecza włoskiego. Zrezygnuj szkie złotego puharu w kącie ku — stworzyłby naraz Benvenuto Celliniego, ale cera nie byłaby dobra.

Gadał sam do siebie w ten sposób (jak mówił), aby zdusić w sobie przykre uczucie zgrozy, którego nie mógł sobie wyjaśnić. Portret miał teraz wyraz twarży bynajmniej nie miły, jednak żywszy niż inne jego portrety.

Nazwałmy go Portretem Szlachetca — nie, to nie idzie — mówil, ledwie zachowując resztkę odwagi. — Krzyczanoby na zły smak. Ten Uśmiech szyderczy musi zniknąć. Gdy to pójdzie przez, jeżeli dodam troche ognia w

Foka w zakładzie rentgenologicznym.



Jeff, tresowana foka, popisująca się w jednym z parających „Varietes”, została przewieziona w automobile do zakładu rentgenologicznego, gdzie jej prześwietlono chorą łebkę.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Morderstwo i samobójstwo w sądzie.

(k) W sobotę gmach Sądu powiatowego sekcji III we Lwowie był widownią mordu i samobójstwa. 29-letni Kłosowski, wywiadowca biura informacyjnego Izby Karbowej stanął przed sądem oskarżony przez żonę swą Janinę 18-letnią niebrzydka kobietę, Matkęństwo nie żyło z sobą, a ponieważ Kłosowski już raz otrzymał nagana z powodu bicia żony, sędzia nie mogąc doprowadzić do ugodowego załatwienia sporu skazał Kłosowskiego na 3 dni aresztu z zamianą na 15 zł. Po wyjściu z sali rozpraw w sieniach gmachu Kłosowski strzelił dwukrotnie do żony raniąc ją w szyję i w głowę. Następnie strzelił do siebie w usta kula zaś utkwiała mu w mózgu. W drodze do szpitala on zmarł, ona znajduje się w stanie beznadziejnym i jest bardzo słaba nadzieja uzdrowienia jej.

Śmierć wskutek wybuchu granatu.

(k) We wsi Koziki w pow. Łomżyńskim poniesli śmierć wskutek wybuchu granatu trzech czworoletnich pastuchy bydła: 12-letni Stanisław Lubak, 14-letni Józef Malinowski, 9-letni Stanisław Piórkowski, 9-letni Aleksander Poterał.

Granat pozostawili w połu żołnierze odbywający ćwiczenia oddziału piechoty.

Morderca, który przez cztery lata ukrywał się na wyspie.

(k) W tych dniach wykryto na samotnej wyspie Prypeci w odległości 10 km. szalaś. Wywiadowca Ekspozytury śledczej w Warszawie nie spodziewanie do szalaśu, zastał tam Łazarza Gryńewicza, oskarżonego o zabójstwo żołnierza polskiego w r. 1920. Gryńewiczach.. Patrzcie; nie zauważyłem jeszcze tego błysku w źrenicy... A z tego mogłoby być... kto. Pięknym namiętny? Hm! Z tej strony cieśniny — postać nieco diabelska... To coś nie określonego daje pewnie ten efekt — brwi są zbyt ukośne...

I przy tych słowach jeszcze bardziej opuścił sterczo, aby uzyskać lepsze światło; potem wziął znów palec i pendzel.

Portret zdawał się żyć swoim i własnym życiem i malarz nie mógł dość, skąd pochodził ten wyraz szatański. — Doświadczenie nie było konieczne. Brwi... lecz to nie mogło pochodzić z brwi. A jednak dotknął ich pendzlem. Nic, nie było lepiej; a nawet, prawdę mówiąc; było jeszcze bardziej szatańsko. Kaciuki ust? Zawsze to przymarszczenie uragilne, a teraz, po dotknięciu, ohydnie ponure. Więc oko? Katastrofa! Zdawało mu się, że używał barwy brudnej, a tymczasem malował na czerni. Oko teraz zdawało się poruszać w orbicie i rzucało mu płomieniste spojrzenia. Gniewnym ruchem, może przed odwagę trwożni, uderzył w obraz pedzlem, pełnym czerwonej farby.

I wówczas rzecz niesłychanie ciekawa. rzecz niesłychanie dziwna — stała się, o ile rzeczwiście się stała:

Diabelski Włoch zamknął oczy, ścisnął usta i otarł ręką farbę, która była zamalowana.

Aresztowanie przywódcy wileńskiej organizacji komunistycznej.

ZYDOWSCY „KOMKOMOL CY“ PRZY ROBOCIE.

Rozbite w nocy z 31 kwietnia r. kadry wileńskiej organizacji komunistycznej centrala warszawska starała się na nowo zorganizować. Na teren wileński rzucone zostały znaczne pieniądze i nowi ludzie.

Policja wileńska posiadała jednak tak znaczny materiał, iż wszelkie próby organizacji ponownie dotychczas z powodzeniem rade mia.

Przed paru dniami ujęta została nowa grupa komunistów przeważnie „komkomolców” wśród których są dwie studentki Uniwersytetu S. B. żydówki Nawiasem dodać trzeba; iż w czasie prowadzenia ich przez miasto do

więzienia w czapczkach akademickich publiczność z oburzeniem przyjmowała hańbienie odznak akademickich.

Prócz ujęcia tej grupy policja aresztowała przywódcę komunistów wileńskich niejakiego Zukermana, w parli komunistycznej t. zw. Białorusi Zachodniej zamulającego naczelną stanowisko.

Zukerman, posiadający wyższe wykształcenie; kształcił w duchu komunistycznym młodzież urządzając pogadanki zarówno w Wilnie jak i na prowincji. Aresztowany był łącznikiem w organizacji komunistycznej pomiędzy Moskwą i Berlinem.

wiecz mieszkał w tem osamotnieniu od czterech lat w towarzystwie swego ojca. Oskarżony rzucił się na wywiadowcę z toporem; upadł jednak ranny przez niego kula. Ojciec widząc syna na ziemi, raniechał oporu. W drodze do szpitala ranny Gryńewicz wyzionął ducha.

Likwidacja dóbr Habsburskich na Śląsku Cieszyńskim.

Dobra Habsburgów na Śląsku cieszyńskim obejmowały przed wojną okragło około 116,000 m. a morgów, czyli około 6400 ha po wierzchni ogólnej, z czego na lasy wypadło około 53,000 ha, a na role około 11,000 ha. Był to zatem majątek przeważnie lasowy, gospodarstwo lasowe było wzorowo prowadzone. Czysty dochód z lasów przewyższał niejednokrotnie czysty dochód, który dawały wszystkie lasy państwowe Austrii których było 1,100,000 ha. Zarząd główny znajdował się w Cieszynie, któremu też podlegały majątki leżące w innych krajach państwa. Po rozpadnięciu się Austrii, wedle umowy między Czechami i Polską, miała stanowić granicę rzeka Olza, później jednak na mocy postanowienia ententy; ustalona została obecna granica. Dobra b. arcyksięcia Fryderyka rozdzielone zostały w sposób następujący: w Czechach pozostało 32,600 ha lasów i 1,500 ha roli; w Polsce natomiast tylko 20,400 ha lasów i 9,500 ha roli. Dla dóbr w Czechach się znajdujących stworzono natomiast zarząd przymusowy; następnie jednak na mocy rozp. z 21 marca 1923 przyjęto je na zupełną własność państwa i stworzono osobną dyrekcję lasów z siedzibą w Friedeku. W Polsce zaprowadzono również przymusowy zarząd państwowy; jednakże sprawa własności do dzisiaj jeszcze nie została rozstrzygnięta.

Conan Doyle spirytystą.

Słynny powieściopisarz Conan Doyle, w ostatnich czasach zajął się niemal wyłącznie studjami nad spirytyzmem. Powodem do tego była śmierć

jego syna, który padł na polu bitwy wo Francji. Conan Doyle niedawno, jak twierdzi, wszedł w styczność z duchem Lenina zapomocą medjum. Lenin miał oświadczyć z grobu, iż żałuje rozkrzewienia się bolszewizmu.

Pocieszający ten objaw skrucy zagrobowej moralnego przywódcy bolszewizmu byłby pocieszający, gdyby nie sceptycyzm przyjaciół Conan Doyle'a którzy głośno twierdzą, iż słynny pisarz do stał na tle spirytyzmu t. zw. „kręćka”, skutkiem czego jego rewelacje należy przyjmować z grubą dozą krytycyzmu.

Co to jest polityka?

Pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, bawia temu obecnie na Litwie Kowieńskiej, opowiedział jeden z mieszkańców Kowna następującą podobno autentyczną anegdotę o litewskim premierze Galwanaukasie.

P. Galwanaukas, który stara się być jak najbardziej popularny, zwrócił się w tych dniach do dobrodusznym pytaniem do pewnego wieśniaka z powiatu Kowna:

— Michale! Powiedz mi, jak myślisz — co jest polityka?

— Po chwili namysłu odparł pocieszony, Michale!

— Wiesz panie to jest tak: Kiedy ja kłamie, to się nazywa: „Ty kłamiesz Michale, ty pal synu? wnuku kowy! A kiedy Ty kłamiesz pania, to się nazywa wtedy — polityka!”

Pocieszony Litwin w dobrodusznym swojej sposobie istotnie bystry i trafny scharakteryzował politykę p. Galwanaukasa i rządu kowieńskiego.

„Sie transit gloria mundi.”

Były hawarski minister z epoki Komunistycznej, Paulukum, który dzierżył w czasie przewrotu tę rolę komunikacji, obecnie założył sobie w Landshut Luźne jarmarcznię ze sprzedażą obcasów, podszewek i t. p. przyborów szweskich. Nad kramem figuruje cyld: „Sprzedaj przyborów szweskich, Paulukum, były minister”.

„Poczem czerwone oko otworzyło się na nowo i jakby z szelestem otwierających się warg, portret wyrzekł:

— Masz ruchy nieco za żywej!

Harringay twierdził, że w tej chwili, wobec coraz gorszego położenia rzeczy, odżył zimną krew całkowicie. Miał pokrzepiające przekonanie, że to jest demon i że demony są to istoty rozumne.

— A ty — odparł malarz demonowi — czemu się wleczysz bez ustanku, czemu robisz różne małpie grymasy i czemu mi uragasz i kosisz oczy, gdy ja maluję?

— Ja się nie ruszam — odrzekł portret.

— Nie ruszasz się? — zawołał Harringay

— Ależ nie, to ty.

— Nie, to nie ja.

Ty! — z naciskiem gadał Włoch. — Nie, nie zamazuj mnie znówu; bo to prawda. Cały ranek szukałeś wyrazu dla mojej twarzy, ale w gruncie rzeczy nie masz najmniejszego pojęcia, jaki to ma być wyraz.

— Ale owszem — wołał Harringay.

— Nic a nic! — ciągnęła malowana postać — i to samo jest z twoimi wszystkimi portretami. Kiedy zaczynasz obraz, to masz bardzo nieladne pojęcie o tem, co zrobisz. Zdale ci się; że będzie to coś bardzo pięknego — jakaś rzecz religijna albo tragiczna, ale potem rzecz ta jest sprawą przypadku, nieprzewidziana i ślepa. Czy myślisz, że można w ten sposób malować?

Przypominam tu raz jeszcze, że w wszystkim, co się opowiada niżej — nie mam żadnych dowodów, prócz świadectwa Harringaya.

— Chcę malować obraz tak, jak ja to rozumiem — odpowiedział zimno Harringay.

Słowa te mogły nieco zmęczyć zwycięzca.

— Nie możesz przecie malować obrazu bez natchnienia.

— Ale do tego obrazu miałem natchnienie.

— Natchnienie! — zaśrydziła sardonicznie postać. — Kaprys to był — zobaczyłeś grałka co podnosił oczy ku oknu. Zarliwość!

Ha, ha! Zaczalesz malować, sądząc, że z tego coś wyjdzie. Oto twoje natchnienie! To też kiedyś cie uirzał w werwie, przyśzedłem. Rozmawiałmy. Sztuka z toba — rzekł portret — to robota ciężka. Jesteś tylko ptak brodzący. Nie rozumiem, jak to się dzieje, lecz zdajesz mi się niezdolny, by się całkowicie oddać swemu dziełu. Za dużo umiesz — i to ci przeszkadza. Śród największego zapалу pytasz się, czy już nie zrobiono kiedy coś podobnego. I::

— Powiedz — przerwał Harringay, który oczekiwał czegoś lepszego, niż krytyki ze strony demona — czy będziesz dalej gadał o sztuce?

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

O bilans handlowy Polski.

(—) Pojawily sie alarmujace wiadomosci wogo powiekszajacej naszego bilansu handlowego, kowiekzajacej zadluzenie zagranica i o tego groznym zastolu potegowanym wysokimi taryfami kolejowymi.

Z tego powodu zaznaczyć należy, iż pierwszy kwartał r. b. dał przewyżkę wywozu nad przywozem, co się zaś tyczy miesiąca kwietnia i maja, to brak narazie danych statystycznych, któreby uprawniały do wysnuwania wniosków o niepomyślności bilansu handlowego. Dla kwietnia znana jest jedynie ilość deklaracji wwozowych i wywozowych, opierając się jednak na nich wnioskowania nie można, jak przekonano się na styczniu i lutym r. b. w styczniu na podstawie ilości deklaracji obliczono przewidywano wywóz w sumie 67 milionów zł, przywóz zaś na 80 milionów zł, czyli deficyt ma wynieść 13 milionów zł. — Tymczasem obliczenia ostateczne dowiodły, iż wywóz wyniósł 97 milj. zł, przywóz zaś 81 milj. zł, w rezultacie zamiast oczekiwanego deficytu 13 milionów zł, uzyskano nadwyżkę 16 milionów zł. To samo było w lutym: na podstawie deklaracji określony przywóz na 87 milionów zł, — wywóz na 79 milionów, wedle zaś ostatecznych wyników wywóz wyniósł 112 milj. zł, przywóz zaś 107 milj. zł, dając zamiast 8 milj. deficytu 5 milionów zł, przewyżki.

Co się tyczy następnych miesięcy, to tranzakcje walutowe na giełdach polskich w ciągu kwietnia i maja bynajmniej nie znamionują ujemności bilansu, przeciwnie po krótkotrwałym zmniejszeniu się wielkich zapasów walutowych nastąpił pod koniec maja znów dalszy ich wzrost.

Twierdzenie zatem o bierności bilansu handlowego, jak i o tem, iż bierność tego bilansu powiększa nasze zadłużenie zagranicą, jest pozbawione podstawy, podobnie jak twierdzenie, iż zwiększające się zadłużenie Skarbu Państwa pokrywa kredytem włoskim i angielskim.

Co do drugiego argumentu, iż horoskopty wywozowe, hamowane są przez taryfy kolejowe, to zaznaczyć należy, iż taryfa polska jest od 11 do 25,5 proc. niższa od taryf austriackich i o 14 — 136,3 proc. niższa od taryf austriackich i o 14 — 136,3 proc. niższa od taryf niemieckich gdy chodzi o najważniejsze artykuły eksportowe.

Balamutne argumenty, nieoparte na jakichkolwiek bądź podstawach, szerzą niepożrebny niepokój i wyzyskiwane są na niekorzyść Polski przez prasę zagraniczną — dlatego zagadnienia gospodarcze muszą być poruszane z wielką oględnością i dyskusowane być winny tylko na podstawie ścisłych bezstronnych danych.

ILOŚĆ GOTÓWKI W OBIEGU.

(—) Ze sfer międzynarodowych komunikują następujące uwagi:

Powtarzane ostatnio argumenty iż życie gospodarcze przechodzi silne przesilenie wskutek niedostatecznego nasycenia rynku pieniężnego znakami obiegowymi nie odpowiadała istotnemu stanowi rzeczy.

Wartość obecnego obiegu banknotów wynosi 547 milionów złotych i odpowiada mniej więcej wartości, jaką obieg ten stanowił w pierwszych pięciu miesiącach 1922 roku. Od czerwca 1922 roku wartość obiegu zmniejszała się prawie stale do końca 1923, dochodząc w lutym do 120 milj. złotych w sierpniu do 100 milj. złotych w listopadzie i grudniu do 80 milionów złotych. Mimo to życie gospodarcze i wtedy nie odczuwało przesilenia, lubo warunki, w jakich znajdowało się wobec ciągłego spadku marki, nie mogły być uważane za pomyślne.

Co się tyczy skarg na brak kredytu i jego drożyznę, to zaznaczyć należy, iż wartość kredytów udzielonych przez PKKP. w grudniu wyniosła zaledwie 47,4 miliony złotych, ostatnio zaś doszła do 146,8 milionów złotych.

Bank Polski również dąży do powiększenia obiegu banknotów przez udzielanie kredytów wekslowych, kredyty te jednak nie mogą należeć się rozwinąć wskutek braku materiału wekslowego, wynikającego z tranzakcji handlowych.

Zapobiec temu mogłoby tylko ożywienie handlu przez niższe cen hurtowych towarów przemysłowych.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż w podobny sposób po stabilizacji waluty przemasal przesilenie przemysł austriacki i czechosłowacki, któremu podstawie do obniżenia kosztów produkcji i do możliwości konkutowania z zagranicą dała obniżka cen hurtowych w okresie przesilenia. W ten sam sposób musi przemysł polski przejść do normalnych warunków swego bytu w dobie inflacji do normalnego rozwoju opartego z stałą walutą i o uporządkowane stosunki finansowe państwa.

CO POZWOLONO WYWIEZĆ.

(—) Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu przywozu i wywozu uchwalono zezwolić na wywóz: 19.100 sztuk białej trzody chłewnej za pobraniem opłaty w wysokości 3 zł. od sztuki; 400 sztuk wołów opasowych bez pobrania opłaty i bez obowiązku przekazania walut obcych skarbowi; 75.000 kg. maki grochowej; 385 wagonów leżmienia na zwykłych warunkach; 8 wag konicznych w ramach kontyngentu; 8 wag kielisów słodowych za opłatą 52 zł. od wagon; 6.000 kg. babki (nasienie) bez poboru opłaty, oraz 3.000 sztuk świń. Przedłużono wreszcie termin ważności certyfikatów na wywóz ziemniaków do 30 bm.

BILON W OBIEGU.

(—) Dotychczas otrzymano trzy transporty bilonu niklowego, opiewającego na 20 i 50 groszy.

Pierwszy transport, złożony z 6 milionów dwudziestogroszów i 4 milionów pięćdziesięciogroszów puszczonego luz za pośrednictwem Banku Polskiego w obieg.

We wtorek, d. 10-go bm. będzie dostarczony Bankowi Polskiemu drugi transport w ilości 6 milionów sztuk dwudziestogroszów i dwu milionów pięćdziesiąt-groszów.

Trzeci transport, zawierający 8 i pół miliona dwudziestogroszów, jest obecnie sprawdzany i w dniach najbliższych będzie przesłany do Banku Polskiego.

Obok monet niklowych (po 20 i po 50 gr.) jest luz w obiegu około 5 milionów sztuk pięć-groszów, które bite są z metalu złotego w państwowym mennicy w Warszawie. Obieg monet pięć-groszowych zwiększa się codziennie o 160.000 sztuk, tyle bowiem dziennie wybija ich mennica.

DWUWALUTOWE CENNIKI W HANDLU.

(—) Minist. Spraw Wewnętrznych polecił podległym urzędem administracyjnym, wydania zarządzeń utrzymania w handlu artykułami, co do których obowiązuje rozporządzenie o uławianiu cen, podwójnych cenników dwuwalutowych w złotych polskich i markach. Ceny te winny być zamieszczane równo obecnie obok siebie do dnia 1 lipca r. b. włącznie.

KREDYT EKSPORTOWY.

(—) Sfery gospodarcze i rząd zabiegają około przywrócenia polskiemu przemysłowi zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. W tym celu konieczne jest obniżenie kosztów produkcji i wzmocnienie organizacji handlu zagranicznego. Poza tem jednak w celu utrzymania się na rynkach zagranicznych należy podjąć metody wypróbowane przez inne kraje i tak obserwacja walki konkurencyjnej na rynkach zagranicznych wskazuje, że kupcy angielscy, czescy, niemieccy i inni sprzedając swe towary udzielają odbiorcom za granicznym kredytu. Jest to jednym z czynników, uniemożliwiających kupiectwu polskiemu konkurencję na rynkach zagranicznych. Niemożność udzielenia kredytów sprzyja polski handel na gorsze rynki. W związku z powyższym sfery miarodajne przystąpiły do przedwstępnych prac stworzenia dla handlu kredytu eksportowego.

ODSZKODOWANIA MAJATKOWE DLA NIEMCÓW.

(—) W związku z przybyciem eksperta Ligi Narodów p. Wilmoor'a który ma przeprowadzić z rządem polskim pertraktacje w sprawie oszacowania wysokości odszkodowań dla Niemców kolonistów, usuniętych z osad anulacyjnych prowadzone są w Min. Spraw Zagranicznych fachowe narady. W konferen-

cji tej wzięli udział przedstawiciele Min. Reform Rolnych. Początkowy projekt przeprowadzenia odszkodowań według systemu ryczałtowego został uchylony. Min. Reform Rolnych bowiem stoi na stanowisku szacunku indywidualnego. W sprawie powyższej odbędzie się w tych dniach konferencja na której, specjalnie przybyli dyrektorowie okręgowych urzędów ziemskich z Poznania i Grudziądza, przedłożą materiały rzeczowe. Przybyły ekspert Ligi Narodów p. Wilmoor jest synem znanego lorda Wilmoor członka Rady Ligi Narodów.

ZAPASY GOTÓWKI SKARBOWEJ.

(—) W związku z nadwyżką dochodów nad wydatkiem oraz wpływami z pożyczek wewnętrznych, zapasy gotówki w kasach na rachunku PKKP. i PKO. wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca z 598 milionów franków złotych do 906 milionów franków złotych.

VENEZUELLA PALI POLSKIE BIBULKI.

(—) Jak się dowiadujemy, bibulka do papierosów, produkowaną przez polskie fabryki bibulek, zainteresowała się Wenezuela, która złożyła oferty na sprowadzenie bibulki do Wenezueli.

O ZUPEŁNE ZNIESIENIE PODATKU WĘGLOWEGO.

(—) W artykule pod tytułem „Zniżenie cen węgla“ „Neues Wiener Tageblatt“ wykaże doniosłość zupełnego zniesienia podatku węglowego w Polsce i w Czechosłowacji, a także że zniesienia taryf kolejowych dla Austrii, która w r. 1923 na import środków opałowych wyłożyła dwa tryliony 403,879975 000 k. austrii. W pomienionym artykule przedstawiony jest szczegółowo wpływ rozmaitych poborów na ukształtowanie się cen węgla w pierwszej linii t. zn.; „Zollverfürungsgebühren“, pobieranych przez Polskę, Czechosłowację i Austrię; mimo iż chodzi tu o surowiec który nie powinien być podlegać opłacie celnej. Suma wymienionych wyżej poborów obciąża gospodarstwo austriackie kwotą 4558312000 kor. rocznie. W artykule podany jest spis należności manipulacyjnych, pobieranych od węgla za wagon dziesięciotonowy od stacji załadowania do kopalni górnośląskiej aż do Wiednia skąd wynika, iż ryczałt tych należności wynosi od wagonu 379809 kor. austriackich.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół

CZEKI.

Belgia 22,74

Łondyn 22,36—22,30

Holandja 194,05

N. Jork 5,185—5,180—5,185

Paryż 25,95

Praga 15,245

Szwajcaria 91,25

Sztokholm 137,65

Wiedeń 7,32

Wiochy 22,52

8-10 proc. pożyczka 7,20

Miljonówka 0,48—0,49

Bony złote 0,70—0,73

Pożyczka dolarowa 2,50

Tendencja słaba.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,75 Bank Handlowy 6,25—6,50 Bank dla Handlu i Przem. 1,50—1,65 Bank Kredytowy 0,65 Bank kredytowy P. 340 Bank Przem. Lwów 0,39—0,40 Bank Zachodni 2,20—2,1 (6 em.) 1,95—2,00 Bank Zjedn. Ziem. i Bank Zw. Spółek Zar. 4,20—4,15 Bank Zw. Ziemian 0,30 Cerata 0,31 Sole Potasowe 5,50—5,60—5,50 Grodzisk 1,50 Kijewski 0,90 Fals 0,40—0,43 Spiess 1,000 Zgierz 2,30—p 2,20 El. Dąbr. 1,35 Sita i Światło 0,51—0,60 Chodorów 5 Czersk 0,73 Częstocice 2,30 Michałów 0,65—0,55—0,64 Cukier 3,85—4 Łazy 0,15 Gosławice 1,35—1,45—1,40 Węgiel 4,80—5,50 dr. Nafta 0,60 Przem. N. 180 Nobel 1,5—1,60 Cegielski 0,70—0,65 Lilpop 0,63 Modrzejów 5,75 Norblin 0,55—0,65 Ortwein 0,28 Ostrowiec 7,45 Parowoz 0,38 Pocisk 2—1,75 Rohn 1,60 Rudzki 1,50 Starachowice 2,70 Usus 1-50 Zawierci 40 Zyrardów 32—44—42 Borkowski 1,27 Jabłkowski 0,80—0,21 Syndykat 2,75—2,70 Lloyd 0,25 Haberbusch 2 Przewodnik 140. Tendencja mocniejsza.

KRONIKA

— kalendarzyk.

Sroda, dnia 11 czerwca Barbary
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska Nr 53)
 Otwarty od 10 do 8 wieczór.
MIEJSKA GALERIA SZTUKI al. Stenkiewicza
 (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca
 na alarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od
 10—8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w.
 — **Widowiska.**
Teatr Miejski (Cegielniana 65):
 Dzisiaj „Wyuczony donżuan”
Teatr Popularny (Ogrodowa 1):
 Dzisiaj i jutro „20 dni aresztu”
Teatr Scala (Variete).
 20 nadzwyczajnych atrakcyj.
 „Luna” (Przejazd 1)
 „Złamana lilja”
 „Casino” (Piotrkowska 12)
 „Wyspa lez”
 „Queen” (Przejazd 2)
 „W dolinie śmierci”
Grand-Kino (Piotrkowska 12)
 „Ofiara ustawy o ochronie kamieniczników”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
 „Przed ślubem i po ślubie”.

Wiadomości bieżące

— **Wymiar podatku dochodowego dla dzierżawców dóbr państwowych.**

Jak nas informuje Izba Skarbowa, w związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia akcji wymiarowej podatku dochodowego na rok 1924, Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę na konieczność opodatkowania dzierżawców dóbr państwowych według rzeczywiste osiągniętego dochodu.

Niektórzy bowiem dzierżawcy dóbr państwowych, wykonywując dzierżawę na podstawie kontraktów zawartych kilka lat temu i wskutek tego określających niski czynsz dzierżawcy, opłacali od dzierżawionych dóbr tonię dzierżawczą, nie pozostającą w żadnym stosunku do obecnych warunków produkcji rolnej, ludzkiej intryzy z gruntów, uzyskując w ten sposób nadmierne dochody ze stratą Skarbu Państwa zwłaszcza, że nie podlegają podatkowi gruntowemu.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu mać na widoku interesy Skarbu oraz dążyć do zachowania równowagi w opodatkowaniu, zalecało władzom wymiarowym aby poświęcały baczną uwagę przy oszacowaniu podatku dochodowego dzierżawców dóbr państwowych, a w szczególności tego rodzaju płatników przyjmowały, jako pozycje potrącalną od przychodu, ustalonego w myśl art. 15 Ustawy o Podatku Dochodowym (Dz. U. R. P. L: 77 z r. 1923 poz. 607); rzeczywiste opłacony czynsz dzierżawny, o wysokości którego należy zasięgnąć informacji we właściwych Wydziałach Rolnych, Urzędów Wojewódzkich, względnie na Kresach u Referentów Rolnych przy Starostwach. (pap)

— **Reorganizacja kas oszczędności.**

Jak się dowiadujemy Min. Skarbu w najbliższym czasie ma ogłosić rozporządzenie w sprawie reorganizacji kas oszczędności, które mają czerpać swój kredyt z PKO. Nad sprawą tą pracuje nadzwyczajny komisarz dla spraw kredytowych, dr Rybarski. (pap)

— **O spokojność mieszkańców zachodniej dzielnicy naszego miasta.**

W pierwszy dzień Zielonych Świątek nieliczni przechodnie zauważyli leżącą na ul. Andrzeja, koło Pańskiej kobietę.

Wobec tego, że kobieta ta leżała prawie zupełnie rozoberana, podejrzewając napad, przed dniem rozpoczęli poszukiwania, celem przywołania posterunkowego. Okazało się jednak, że widoczna dzielnica ta jest upośledzona, gdyż posterunkowego nie można było znaleźć. Wreszcie udało się obecnym przywołać patrol konnej policji. Jeden z policjantów zaczął cucić kobietę z domniemanego omdlenia jednakże natychmiast okazało się, że jest ona tylko pijana.

Wobec powyższego policjanci postanowili odprowadzić ją do rezerwy konnej i pieszej policji mieszkającej się przy ul. Pańskiej. Zamiar ten wprowadzono w czyn, ale ofiara domniemanego napadu ocknęła się i zaczęła łzy policjantów i obserwujących to zajścia przechodniów.

S. † P.

JAN CZERASZKIEWICZ

Dyrektor Gimnazjum Państwowego im. M. Kopernika w Łodzi,

opatrzoney św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7 czerwca 1924 roku, w Miłowodach pod Poznaniem, przeżywszy lat 54.

Eksportacja zwłok z rampy kolei kaliskiej do kościoła katedralnego św. Stanisława, odbędzie się dnia 11 czerwca t. j. w środę, o godzinie 7 po południu, zaś nabożeństwo żałobne dnia 12 czerwca t. j. w czwartek o godz. 11 rano w tymże kościele, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na stary ementarz katolicki do grobów rodzinnych.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów, wychowawców i znajomych pogrążone w głębokim smutku

Żona i dzieci.

Dnia 9 czerwca r. b. o godz. 10 rano po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoney św. Sakramentami zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek

S. † P.

Andrzej Bienkowski

Jubilat Godów Złotych,

przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Targowej 51, nastąpi w środę dn. 11, o godz. 5 po poł. na nowy cmentarz w Zarzewie o czym zawiadamia

2223

Zrozpaczona Rodzina.

Groźba strajku na kolejkach dojazdowych.

INTERWENCJA MINISTERSTWA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Jak wiadomo, związek pracowników kolejek dojazdowych zagroził strajkiem w dniu dzisiejszym o ile do tego czasu zarząd tych kolejek nie wyrówna płacy pracowników z płacami na tramwajach miejskich.

Pozatem związek domaga się zaprowadzenia kasy emerytalnej, oraz przyjęcia napowrót zredukowanych pracowników służby ruchu.

Na ządania te zastępca p. Gierlicza przyrzekł konferować w dniu wczorajszym. W związku z tem udała się wczoraj do dyrekcji delegacja pracowników, którym jednak odpowiedziano, iż p. Gierlicza w Łodzi niema, wobec czego konferencja odbyć się nie może. Wobec tego wczoraj delegacja pracowników udała się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, któremu oświadczyła, że przybycie swe uważa, jako ostatnią próbę polubowego załatwienia zatargu i o ile w ciągu dnia konferencja ta się nie odbędzie, pracownicy przystąpią do strajku.

Również pracownicy zaznaczyli, iż nieprawa jest, jakby p. Gierlicz był nieobecny, gdyż był przy świętach w Łodzi, a nawet konferował z aktorem narzużanem p. Biedermanem, unikając jedynie zetknięcia się z pracownikami kolejek.

W odpowiedzi p. inspektor pracy przyrzekł delegacji udać się do dyrekcji kolejek i interweniować w tej sprawie.

Gdy po południu pracownicy przybyli do inspektora, ten oświadczył im, iż konferował jedynie z p. Lipkiem, lecz nie posiada on żadnych pełnomocnictw, gdyż w Łodzi niema ani p. Gierlicza, ani p. Hofmana.

Wobec tego pracownicy oświadczyli, iż z dniem dzisiejszym przystępują do bezrobocia, na wszystkich kolejkach dojazdowych.

Nie chcąc dopuścić do bezrobocia, inspektor Wojtkiewicz w obecności delegacji zwrócił się telefonicznie do ministerstwa pracy i przedstawiając groźną sytuację miasta w razie wybuchu bezrobocia na kolejkach dojazdowych, prosił, by ministerstwo skomunikowało się z posłem Gierliczem w sejmie.

Równocześnie prosił p. inspektor, by ministerstwo również telefonicznie odpowiedziało, czy p. Gierlicz jest skłonny jeszcze w tygodniu, bieżącym odbyć wspólną konferencję z pracownikami.

Następnie zwrócił się p. inspektor pracy z apelem do delegacji pracowników, aby czekali z proklamowaniem bezrobocia na odpowiedź ministerstwa, gdyż przerwanie komunikacji z miastem może mieć bardzo niepożądane skutki, godząc w interes Państwa i plany sanacyjne.

Wysłuchawszy inspektora pracy, delegacja pracowników zgodziła się nie proklamować strajku aż do chwili nadejścia odpowiedzi od p. Gierlicza. (bip)

komisji przy ul. Stenkiewicza 15 zjazd fryzjerów, okręgu łódzkiego. W zjeździe wzięli udział centralny zarząd organizacji fryzjerów. (bip)

— **Z kuchni miejskich.**

Z wydawanych przez wydział opieki społecznej obiadów korzysta obecnie znacznie mniej osób niż poprzednio. Kuchnie te rozdają obiady z chlebem dzieciom szkół powszechnych, oraz bezrobotnym. Obecnie ilość bezrobotnych znacznie się zmniejszyła wobec rozpoczętych robót polnych. (bip)

— **Miejska kolonia wychowawcza w Choinach.**

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Komitetu budowy miejskich domów wychowawczych w Choinach. Na posiedzeniu uchwalono zorganizować na gruntach obywatelskich wzorową Kolonię miejską, składającą się z szeregu instytucji wychowawczych, jako domu dla niemowląt i dzieci do lat 3, do

W reszcie po godzinnych przeszło usiłowaniach doprowadzili policjanci oporną do rezerwy, przyczem jednak nie obyło się bez krzyków i awantur, które pobudziły śpiących mieszkańców ulicy Pańskiej i Andrzeja.

Można było zaobserwować wychylające się co chwila z okien głowy ciekawych. W rezerwie policji okazało się, że wspomniana wyżej kobieta nazywa się Anna Jagielska, mieszka przy ul. Wólczarskiej nr. 72 i trudni się zawodowo nierzadem.

Zajęcia tego rodzaju powtarzają się w tej okolicy dość często, wywołując niepotrzebne zamieszanie i spędzając sen z oczu ludności tej dzielnicy.

Należy przypuszczać, że miarodajne czynniki zechcą się nareszcie upośledzoną tą dzielnicą zaopiekować i raz na zawsze położyć kres awanturom w rodzaju wyżej opisanej. (pap)

— **Zjazd fryzjerów.**

W niedzielę, dnia 15. bm. odbędzie się w lokalu

Nowy triumf psa policyjnego „Lorda”.

W niedzielę rano; jak zwykle w święta, Łódź wycieczką w kierunku Łowicza.

Nagle spacerujący zauważyli leżącego na polanie człowieka ze śladami krwi na ubraniu; a obok stali na posterunku policjanci. Wkrótce przybyli na miejsce przedstawiciele władz sądowych, policji, oraz szkoła przodowników policji.

Następnie przyprowadzono psa policyjnego „Lorda”, który ułożony przez starszego posterunkowego policji śledczej Wasiaśkę, począł węszyć dookoła.

Obok leżącego na trawie człowieka leżały kapelusz oraz chustka, które nie były własnością leżącego, a poza tym znać było ślady śluzów z odbiciem gwóźdźkami.

Rzucając się śladami; „Lord” prowa dził przedstawił policji bukiet 2 i pół kilometra, raportując po drodze znalezione pudełko od papierosów „Grand — Prix” oraz odepłonek jednego z dzienników łódzkich.

Prowadzeni przez psa, doszli do linii kolejowej Łódź-Kutno, gdzie obok plany do Radogoszcza znajduje się posesja Stencła.

Pies zdradzał wysokie zdenerwowanie wkrótce rzucił się na leżącego przy życie odpoczywającego osobnika.

Miał on przy sobie rewolwer, oraz szesnastki tej samej gazety, która pies znalazł pod drzewem, pozatem na rekach tego były znaki krwi. Obserwujący całe to zaistnienie sądzą, iż mają do czynienia z prawdziwym morderstwem; wykrytym przez „Lorda”.

Okazało się jednak, iż całe „morderstwo” było z góry uplanowane przez policję; która w ten sposób badała sprawność psów policyjnych, gdyż równocześnie ułożono psy policyjne z powiatu Tomaszów, Brzeziny, Owczarki i Kalisz i urządzono różne kradzieże i poszukiwania, lecz jedynie „Lord” z rasy Doberman spełnił swe zadanie wysmianicie, składając lepsze raz dowód, iż można na nim polegać. (bip)

Machinacje organizacji rolniczych.

ZAMIERZAJĄ ZAPOBIECZ DALSZEJ ZNIŻCE CEN ŻYTA.

Niektóre organizacje rolnicze zaczynają skupować żyto w okolicach Łodzi, celem wywołania wzrostu cen.

O ile nie można mieć nic przeciwko wywołaniu wzrostu cen, jeśli wywóz ten leży w gospodarstwach interesach Państwa, o tyle należy się bezwzględnie sprzeciwić jeżeli zakupy czynione

są przez organizacje rolnicze zamiast na prośbę u ziemian — członków organizacji w Łodzi i tem wywołują sztuczne podwyższenie cen.

Trudno jest dopatrzeć się w tym czynu obywatelskiego. (pap)

W szponach ciemnoty.

MORDERCY „Z JASNEJ GÓRY I OD PAPIEZA” PRZED SĄDEM.

Dorocznym zwyczajem mieszkańcy wsi „Papieża” bawili się po „wykopach”. O godzinie 9—ej wieczorem podeszli do gospodarza wsi Józefa Pietraszczyka dwaj dezertery Misztela i Charzyński. Przy tem pierwszy spytał go, czemu on nie tańczy.

W tej samej chwili drugi z przybyłych uderzył Pietraszczyka łokciem żelaznym w głowę, a gdy uderzony upadł, obaj zaczęli mu zadawać ciosy.

Zrobiła się panika, jednak towarzystwo wkrótce się uspokoiło i po chwili wszyscy spokojnie szli.

Następnego dnia policja aresztowała obu dezertersów, przy których znaleziono ślepe latarki, oraz francuski karabinek.

Pietraszczyk wskutek otrzymanych ran, przewieziony do szpitala, zmarł po 2—ch dniach.

W dniu wczorajszym sąd wojskowy rozpoznawał tę sprawę pod przewodnictwem majora Gralowskiego, przyczem oskarżał mjr. Jaskolski. Podczas odczytywania aktu oskarżenia, okazało się, iż pod sąd mają na sumieniu jeszcze kilka kradzieży dokonanych w okolicy wsi „Papieża”.

Sąd ma bardzo trudne zadanie, gdyż świadkami w tej sprawie są analfabeci chłopcy, od których trudno wydobyć zeznanie.

Świadek Drzewiecka, sąsiadka zamordowanego potwierdziła w zupełności okoliczności zbrodni, choć podsądni do żadnej winy nie przyznają się.

Na zapytanie przewodniczącego czy świadek znał oskarżonych przedtem, sąd usłyszał następującą odpowiedź: „Wszystkim na wsi mówili, że przyjechali z Jasnej Góry i od Papieża z Rzymu, działając z jego polecenia”.

Zona zamordowanego podejrzewa również udział w morderstwie swego siostrzeńca Józefa Pietraszczyka, który odgrażał się mężowi, iż spali go, gdyż wydał go jako dezertera władzom. Do oskarżonych nie dochodziła, gdyż byli uzbrojeni, a sędzią wierzyła, iż działają z polecenia papieża.

Okazało się również, iż namówił oskarżonych do morderstwa Józef Pietraszek i Nieuradek, który z nieboszczykiem miał zatarg o grunt.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozpraw i wyroków. (bip)

Właściciel domu dla dzieci od 4 do 7 lat przedszkole, domu dla dzieci w wieku szkolnym od 8 do 14 lat, szpitala dla niepełnosprawnych, budynków szkolnych itp. Komitet postanowił — przed ostatecznym ustaleniem programu budowy i ogłoszeniem konkursu — zwrócić się do samorządów miast sąsiednich, posiadających wzorowo urządzone zakłady wychowawcze, o nadesłanie odpowiednich planów. Postanowiono również zwrócić się do udziału w pracach Komitetu znanego specjalistę w dziedzinie wychowania, dra Szeniacha z Warszawy.

— Rozkład jazdy tramwajów nocnych.

Zarząd K.E.L. wydał nowy rozkład jazdy tramwajów nocnych, przyczem tramwaje stosować będą do rozkładu przychodzących i odchodzących pociągów. (bip)

— Nabiał staniał. —

Ceny masła mają w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Produkcja masła sięga obecnie swego punktu kulminacyjnego. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jaleczarskich obniżył od 7-go czerwca cenę masła targowego z 3-ech zł. na 2 zł. gr. 70 za kilogram.

Cena masła śmietankowego pozostała narazie bez zmiany i wynosi 4 zł. 50 gr. Jajka sprzedawane są po 7 groszy sztuka. (pap)

— Walka z wścieklizną.

Urząd Weterynaryjny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej zanotował nowy wyrostek nieprzebiegania przepisów, zabraniających wypuszczania psów bez kagańca i smyczy. Przed kilku dniami pies, należący do Mieszka Modułowskiego, porwał trzy osoby. Ponie-

waż u psa stwierdzona została wścieklizna, pokąsanych odesłano do Warszawy do zakładu Pasteurowskiego, a Mogilnickiego pociągnięto do odpowiedzialności.

— Właściciele domów nie stosują się do Ustawy o Ochronie Lokatorów.

W myśl Ustawy o Ochronie Lokatorów, która weszła w życie dnia 1-go czerwca br., właściciele domów winni umieszczać w swych domach na widocznym miejscu wykaz podstawowego komornego z roku 1914-go; oraz procentową należność na komorne płacone przez lokatorów za przypadające świadczenia.

Właściciele domów nie zawsze stosują się do powyższego rozporządzenia, gdyż mogłoby to skłonić Urząd Walki z Lichwą, do odpowiedzialności za lichwę. Odnośnie władze winny znaleźć sposób, by właściciele domów wypełniali swe obowiązki. (pap)

— Płaca podatek, więc wszystko im wolno.

W ostatnich czasach notują Komisariat policji liczne wypadki niezamykania sklepów przez ludność dzielnicy Staremielskiej w godzinach przepisowych.

Niedawno zwrócił uwagę przechodzący ul. Wolborską policjant, właścicielowi sklepu, że pora już zamknąć interes. Kupiec ten odpowiedział na to, iż płaci podatki, więc wolno mu zawsze sprzedawać.

Właściciel pewnej firmy przy ul. Nowomiejskiej usiadł na krześle pod swym sklepem i zupełnie zataraśował przejście na wazkim w tym miejscu chodniku. Internelowany przez

policjanta odpowiedział również: „Płace podatek więc wolno mi siedzieć”. (pap)

Sprawy robotnicze.

ZATARG NA TLE BEZPRAWNEGO WYDALANIA ROBOTNIKÓW.

Oddział Pabjanicki Zw. Zawod. Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, zakomunikował w Inspektoracie Pracy o tem, że miejscowa firma M. Besser i Propor, ulica Warszawska 143, wydalila wszystkich robotników bez uprzedniego czternastodniowego wypowiedzenia pracy.

Wyżej wymieniona firma nie wypłaciła również robotnikom należności za czas urlopu.

Pabjanicka firma Pajtlowicz, ul. Warszawska 33, wydalila robotników nie wypłacając im należnej za czas urlopu sumy.

W obu powyższych sprawach interwenjować będzie na prośbę Związku Zaw. Robotników i Robotnic Przem. Włókn. inspektor 19 i 21 obwodów, p. Zieliński. (pap)

PRZEMYSŁOWCOM KU PRZESTRODZE.

Firma Bracia Oppenheim i Firma „Ziarno” w Zduńskiej Woli zostały ukarane wysoką grzywną za nieprowadzenie książki wypłat, książki imiennej robotników, książki nieszczęśliwych wypadków i książki do uwag inspektora pracy. (pap)

O USTALENIE PŁAC W PRZEMYSLE PÓNCZOSZANICZYM W ALEKSANDROWIE.

Aleksandrowski Oddział Zw. Zawod. Robotników i Robotnic Przem. Włókn. w Polsce zwrócił się do pana inspektora pracy z prośbą o wyznaczenie konferencji, celem której byłoby ustalenie cen dla miejscowego przemysłu półczoszniczego.

Za podstawę zostałyby wzięta umowa zawarta między robotnikami, a przemysłowcami w dniu 7 bm. w Łodzi.

Konferencja została wyznaczona przez inspektora pracy 19 i 21 obwodów na dzień 17 bm. (pap)

Wypadki i kradzieże.

— Awantura w teatrze „Flora”.

Na Bałutach przy ul. Zawiszy Nr. 22 został otwarty w ogrodzie teatr „Flora”. Jeden z obecnych tam gości zam. przy ul. Nowo—Marysińskiej 10 wszczął w stanie nietrzeźwym awanturę zakłócając spokój publiczny, dopuszczając się czynnego i pasywnego ważenia posterunkowego, podczas aresztowania go. Sprawa awanturniczego gościa przesłana została sądu dziennemu śledczemu. (pap)

— Kradzież kieszonkowa.

Na stacji kolejowej Łódź—Fabryczna, nieznany sprawca ukradł z kieszonki Walentego Zagórowskiego, zam. przy ul. Gdańskiej 42, trzy miliony mkp. gotówki.

— Usiłowanie kradzieży.

Franciszek Kowalski, zam. przy ul. Zawadzkiej 24 zameldował w Komisariacie P. P. że nocą z 7-go na 8-go czerwca, nieznani sprawcy dostali się przez dach na strych, gdzie oderwali kłódkę od drzwi.

Spoższeni przez dozorce domu nieznani sprawcy zbiegli nie dokonawszy żadnej kradzieży. (pap)

Teatr i sztuka.

— Qui Pro Quo w Łodzi.

Staraniem Zarządu restauracji „Gastronom” w najbliższych dniach przyjedzie do Łodzi na kilka gościnnych występów Qui Pro Quo w całkowitym zespole. Przedstawienia będą odbywały się w ogrodzie przy hotelu Manteuffla. W programie ostatnie nowości warszawskiego repertuaru. (pap)

Ze sportu.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU PIŁKARSKIEGO.

Dwudniowy turniej piłkarski o puchar został zakończony zwycięstwem Cracovii nad Unionem w stosunku 3:1 (0:1). Union przez całą I połowę atakował zawzięcie, ale potem „spuchł” co dało możliwość dobremu atakowi Cracovii zdobyć aż trzech bramek, a przez to pucharu.

Z drużyn, biorących udział w turnieju, bezwzględnie zasługuje na uwagę L. T. S. G. Jest to po L. K. S—ie najlepsza w Łodzi drużyna, a zgraniem i spokojem przewyższa nawet naszego mistrza okręgowego.

Konkurs na popularność.

Zarząd jednej z fabryk wyrobów cukierniczych (w Nowym Jorku ogłosił konkurs plebiscytowy na najpopularniejszą osobistość w tamtym mieście. Na miesiąc przed terminem konkursu każdy z nabywców składowy w centrali i filijach sklepów fabryki otrzymywał przy kasie kartę do głosowania. Zwycięzca uznany większością głosów otrzymywał w całość dom dochodowy wartości 40,000 dol. W ciągu 4-tygodni, zbierało się półtora miliona głosów kłopotliwych. Z urny wyborczej znaczną większością głosów wyszedł policjant Oskar Hettler od wielu lat pełniący posterunek przy składowej ulicy Grand i Lafayette. Policjant ten niezmiernie energiczny i zarazem uprzejmy jest znany przez ogół mieszkańców N. Jorku pod przydomkiem „zaczynającego Oskara” i niezmiernie lubiany przez dzieci oraz starców, do których bezpieczeństwa w tym ruchliwym punkcie miasta przykładają wielką dbałość. Prasa miejska przyznaje, iż nagroda nie mogła dostać się w odpowiedniejszej ręce.

Skarby Mahometa.

Angielski sportsman, major Black postanowił urządzać ekspedycję do Arabii dla odzyskania skarłów Mahometa. Chodziło mu najwięcej o legendarny miecz i złoty pierścień proroka, które według podania są zakopane w okolicy góry Sinaï. Black studiował stare dokumenty, oraz nowoczesne pisma, dotyczące bajecznych skarłów Mahometa przyszedł do przekonania, że te przedmioty znajdują się na bezludnej wyspie o paruset kilometrów od góry Sinaï. Gdy ekspedycja przybyła na miejsce, napróżno szukano wyspy. Chociaż oznaczona dokładnie na mapie, zniknęła bez śladu. Black myślał, że zabłądził. Zapytał krajowca araba, który mu opowiadał o tajemniczym zniknięciu wyspy. Pewnej nocy letniej, w czasie gwałtownej burzy, wyspa zniknęła z powierzchni.

Wtedy angielski oświadczył arabom, że wyjechał z Europy z zamiarem wydobycia skarłów Mahometa, które mają być zakopane na tej wyspie. Arabowie słuchali, z oburzeniem potrząsając głowami.

Wreszcie jeden z nich powiedział: „Allah wie gdzie o bezbożnych zamiarach Europejczyków. Dlatego kazal wyspie zniknąć, ażeby skar-

ły świętego Proroka nie wpadły w ręce niewiernych”.

Ze świata.

DZIECKO PRZEDWŚWYSTKIEM

§ Mrs. Hilton Philipson jest członkiem angielskiego parlamentu. Równocześnie jednak jest matką kilkumiesięcznego chłopczyka o bardzo wątpliwej budowie, który wymaga szeregowej opieki.

Obrady parlamentarne i uczęszczanie w komisjach, oraz posiedzeniach klubowych zabierały posłańce tyle czasu, iż nie mogła się zajmować swym dzieckiem. W duszy kobiety powstał konflikt. Dziecko czy polityka?

Dziecko zwyciężyło i Mrs. Hilton Philipson wniosła rezygnację z godności poselskiej, aby tem skuteczniej oddać się wychowaniu dziecka.

Czyn ten wzbudził w całym kraju ogromne szalone dla posłanki, ale równocześnie wywołał w klubach parlamentarnych dyskusję, czy należy stawiać na kandydatki do parlamentu osoby, które są lub mogą zostać matkami?

NAJNOWSZY TANIEC

§ Najnowszą sensacją w paryskich klubach tancecznych i na herbatkach tańczących jest importowany świeżo w Chile taniec hupa-lupa, zawdzięczający dzweczącą swą nazwę tytułowi sentymentalnej piosenki, bardzo śpiewanej w Ameryce Południowej. Pomimo jednak dzweczącej tej nazwy, nowy taniec odznaczać się ma prostotą i elegancją, unika „pas” nie zgrabnych, oraz wszelkich ruchów, które awydatniają pewną część ciała kosztem ogólnej harmonji. Zwłaszcza, z dniem jednego z mistrzów tańca, w hupa-lupa „zdelionizowane są biodra”. Charakterystyczne są w tym tańcu drobne kroki z lekkim przytupowaniem przytem „croises”, obroty i „pointy”.

NIEMIŁE ROZCZAROWANIE

§ W tych dniach komisarzowi policji paryskiej, p. Guillaume, doręczono bilet wizytowy z pięknego brystolu, na którym widniało nazwisko: Maurice Victor Picard, kasjer Opery komicznej.

Komisarza, który nieraz przysłużył się teatrowi ucieszyła bardzo ta wizyta, przeszło mu bowiem przez głowę, że może kasjer opery przynosi dla niego i rodziny bilety gratisowe do loży w operze.

Jakież więc było rozczarowanie komisarza, gdy p. Maurice Victor Picard odezwał się do niego w te słowa:

— Przed panem staje przestępca. Choć liczę

55 lata i mam włosy siwe, to jednak lubiłem dobre życie, kobieci, wyścigi, grę, obłady wystawne, wskutek czego w przeciągu ostatnich czterech lat sprzedałem niewierzyłem od 526,000 do 527,000 fr. z kasy teatralnej. Jestem nędznikiem, proszę mnie aresztować!

NAJZDROWSZE MIASTO W EUROPIE

§ Według „Slovenskiego Denika” doszła bawia ca obecnie w Bratysławie higieniczna komisja międzynarodowa do wniosku, iż obecna stolica Słowacji jest najzdrowszym miastem Europy, bo w żadnym innym większym mieście nie dościga się tak wysokiego wieku i nigdzie nie umiera tak niski procent małych dzieci.

Nowy rozkład pociągów

Łódź -- Fabryczna

ODJAZD

6.10	(do Gałkówek).
7.25	(do Warszawy, kurjer).
8.55	(do Kozuszek).
10.00	(do Kozuszek w niedzielę i święta).
12.20	(do Katowic — z Kozuszek pospieszny)
13.30	(do Warszawy — z Kozuszek pospieszny)
15.20	(do Krakowa — z Kozuszek pospieszny).
17.00	(do Kozuszek).
19.10	(do Gałkówek).
19.55	(do Warszawy, bezpośredni).
20.40	(do Piotrkowa — z Kozuszek połączenie z pospieszny do Krakowa)
22.35	(do Krakowa).
23.40	(do Warszawy — z Kozuszek połączenie z pospieszny do Krakowa, Zakopanego Krynicy i zwyczajnym do Zabkowic).

Łódź -- Kaliska

0.52	(do Zbąszynia).
2.02	(ekspres do Paryża)
2.57	(do Ostrowia)
5.42	(do Poznania)
6.29	(do Warszawy (ekspres z Paryża))
12.53	(do Warszawy).
14.02	(do Warszawy).
22.23	(do Poznania).
7.45	(do Zbąszynia).
13.30	(do Warszawy).
18.00	(do Sieradza).
19.25	(do Łowicza).
19.40	(do Ostrowia).
20.00	(do Krakowa, bezpośredni).



Ważne dla urzędników państwowych i komunalnych jak również dla każdej rodziny!

Polecam na dogodnych warunkach na wyplatę po cenach wyłącznie fabrycz, bez wszelkich dołcezeń; radzimy wykorzystać naszą okazijną

wyprzedaż resztek

Są do nabycia: towary bieliznane i pościelowe, przescieradła, obrusy, ręczniki, kapy, koce, kretony, batysty, satyny również w wyższych i niższych gatunkach na suknie, kostjomy damskie, na ubrania i płaszcze męskie. 2165

Skład fabryczny M. Bryl, Łódź, Piotrkowska 56, w podwórzu.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstąntynowskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, uprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy bakteriologiczne. Porada 3 milj. 600 t. mk. Operacje, opatrunki, zabiegi od umowy. 2095

Ważne dla właścicieli domów.

Kwiterjuszki komorniane oraz wykazy komornego i świadczące, podług ostatniego rozporządzenia poleca

A. J. Ostrowski Piotrkowska 55 Tel. 354. 2184 3

Sprzedaz szyb okiennych

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak 2021-

14 Główna 14

Litery szklane

do reklam i oznaczeń firm

— poleca —

Fr. Hanelt

Pusta Nr 17. 2 69

Letnisko

Wynajmuję pokoje z całodziennym utrzymaniem. Zwycię zdrowe, smaczne. Miejsce cowaś leśnista, wiadomość Zawadzka 9 m.17, od 1-3. 2 96-3

Urzednikom

Etaminy, kretony, batysty, eponge, zefiry, gabardiny na paltta i t. p. na ządane z uszyciem poleca na raty „Głob” Piotrkowska 79 2207 2

Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.

ul. Piotrkowska Nr 44.

Polecamy obci. zaopatr. wszystkie działy w modne i sezonowe: **Wafny, kamperny na garnitury, spodnie paltta, suknie i kostjomy.** Prota, trikotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy. Iniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **koldry watawe, ceraty, hafty, nici, żelazne, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy, jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy działy obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszycy fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki działy konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej z własnych pracowni. **najmodniejsze paltta, garnitury, spodnie, bluski, suknie trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 2091-

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

W 8 kl. gimnazjum humanistycznym

K. Tomaszewskiego

Ogrodnia 26

egzaminacje wstępne rozpoczną się 23 czerwca. 2142-

LUSTRA !!

Przema w oryginalnych jasnych i ciemnych ramach dowolnych rozmiarów poleca ze składu lub na otstunek oraz **sprzedaz szyb Szlifiarnia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz**

Przedsiębiorstwo Robot Szklarskich

J. Candryk i Smolński

Łódź, Piotrkowska 255. 2027

Ceny niskie!

Ceny niskie!

Nr. K. 14124 r.

Obwieszczenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 25 października 1923 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi, rozpoznawszy sprawę Liby Poznańskiej zamieszkałej w Łodzi przy ul. Kilińskiego 15 oskarżonej z art. 19 cz. 1 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. postanowił: stałą mieszkankę m. Wołoszyna, powiatu Brzezińskiego, Libę Poznańską, lat 48, córkę Kasryla i Ewy-Baszy za pobieranie nadmiernej ceny za chleb zamknąć w więzieniu na dwa tygodnie i ściągnąć od niej milion marek grzywny. Treść wyroku ogłosić w 2-ach łódzkich dziennikach na koszt skazanej.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w dn. 21 stycznia 1924 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju z dnia 25 października 1923 r. zatwierdzić z tą zmianą, że wyrzeczoną powyższym wyrokiem karę więzienia zmienić i skazać oskarżoną Libę Poznańską na 2 tygodnie aresztu oraz na zapłacenie opłaty sądowej za dwie instancje marek 450,000.

Za zgodność z oryginałem
Sekretarz Sądu SALACIŃSKI

2163

Nr. K. 135 | 23 r.

Obwieszczenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 18 października 1923 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi rozpoznawszy sprawę Mordki Klajnmana zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Zielony Rynek Nr 10, oskarżonego z art. 19 cz. 1 Ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. postanowił: st. mieszkankę gm. Łyszkowice, powiatu Łowickiego Mordkę Klajnmana, lat 57, syna Moszka i Liby za pobieranie nadmiernej ceny za chleb zamknąć w więzieniu na miesiąc i ściągnąć od niego milion marek grzywny. Treść wyroku ogłosić w 2-ach łódzkich dziennikach na koszt skazanego.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w dn. 15 stycznia 1924 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju z dnia 18 października 1923 r. zatwierdzić z tą zmianą, że karę jednego miesiąca więzienia zmienić i skazać oskarżonego Klajnmana na dwa tygodnie aresztu.

Za zgodność z oryginałem
Sekretarz Sądu A SALACIŃSKI.

2219

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inżynierów Saperskiego w Łodzi, ogłasza przetarg na budowę studni w Baonie Sanitarnym w Łodzi. Słupy kosztorys za zwrotem kosztów sporządzenia można otrzymać w Kierownictwie Rejonu Inżynierów Saperskiego w Łodzi, ul. Nowo-Targowa Nr 18. Plany do obejrzenia i bliższych wyjaśnień udzieli Kierownictwo w godzinach służbowych.

Oferty sporządzone według cen obecnych w złotych, z napisem „Przetarg na budowę studni w Baonie Sanitarnym” należy składać w kancelarii dziennika podawczego w zabezpieczonych i zalakowanych kopertach do dnia 24. VI r. b. Do pisma należy załączyć wypełnioną ofertę na ślepy kosztorys i ostemplowaną zgodnie z przepisami.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy skarbowej na złożone wadium w wysokości 5 procent od oferowanej sumy.

W razie otrzymania się firmy wadium uzupełnione do wysokości 5 procent pozostanie jako kaucja. Oferty z zastrzeżeniem i nieodpowiadające warunkom wyżej podanym, nie będą uwzględniane.

Na ofercie należy umieścić pisemne stwierdzenie, że firmie są znane ogólne warunki i firma takowym się poddaje.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 25. VI o godzinie 11-iej w Kierownictwie Rejonu Inżynierów Saperskiego Łódź.

2217

Kierownik Rejonu Inż. Sap. Łódź

W. FILANOWICZ
Inżynier—major.

Pani! 10 dni wystarczy,

by usunąć z oblicza Twego na zawsze piegł, zmarszczki, wagiery, czerwoność nosa, obwisłość podbródka, fałdy pod oczami i t. d. Odmładzające preparaty Sary Bernhard — „Teatral” i „Eterna” zabezpieczają cerę na szereg lat od wszelkich defektów, wybielają, przeczudownie pieć, regulują rysy, zasilają czwyczemii substancjami tkanek naskórka.

Do nabycia w składach apt. L. Spiessa, M. Rzewskiego, I. Lipińskiego, S. Majewskiego, S. Romanowskiego, Hermalina, Kahana, Epsteina, Piłca i innych.

Tamże do wywołania bujnego porostu włosów i brwi — Balsam „Radio-Capill”.

2221

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Łódzka metalowe Tow. Akc. Konrad, Januszkiewicz, na cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska Nr. 16, 1 piętro front, tel. 2161. 1923-1

Do sprzedania ule Lewickiego z nadstawkami na żądanie z pszczołami, miodarka, podkarzeż i sztuczna wędza. Juliusza 27 m. 25 1950-1

Magazynu do szycia najdogodniejsze warunki, długoletnia gwarancja Perla, Pomorski Piotrkowska 69, poowórce. 2014-2

Węglowy bilard jest do sprzedania Zgierska Nr. 124, O. Krenc. 2022-1

Maszyna do szycia meska i pierścieniowa i damska pierścieniowa do sprzedania Dworska 31-69 (Bałuty). 2021-1

Przebieżka do sprzedania ul. Węgnera 6 (przy Rzgowskiej) 2042-2

Różne:

19 letni młodzieniec poszukuje je posady w charakterze magazyniera, woźnego lub gońca. Oferty do Rozwoju pod „Mcziwy”. 2040-1

Poszukuje wykwalifikowaną krawcową do domu prywatnego Warszawski Piotrkowska Nr. 88. 2045-2

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pracy lub służby. Oferty do administracji tego pisma pod „Małżeństwo”. 2041-3

Przyjeżdżna krawcowa Poszukuje je szycia w prywatnych domach Oerl Rokicińska 45, Zarzecka. 2030-2

Potrzebna zaraz zdolna panna do szycia oraz podręczne. Kilińskiego Nr. 142, m. 5. 2038-2

Potrzebna zdolna i prędka pomocna kucharki do pensjonatu. Wiadomość Staro-Cegielińska 66, miesz. 16, od godziny 4 do 6. 2037-2

Potrzebna zdolna prasowaczka na drobniarzi i koszule. Konstantynowska 36, pralnia. 2036-3

Krawcowa domowa, pomoc w gospodarstwie potrzebna na stałe. Zgłaszać się Emilji 33. 2035-2

Służąca stała potrzebna do dwóch osób, dziecka. Brzezińska 104, Jasińska. 2032-1

Potrzebna dziewczyna do sprzątnięcia i tania na przychodnie młoda i czysta ze świadectwami N. Cegielińska 6, m. 8 od 8-830 rano. 2033-1

Marianna Spalska wychowawca na we wsi Rynkowiec gm Budziszewice, wychowywał Janków Pietrzyk, obecnie zamieszkała w Łodzi, Złota 8 Wągrowski, poszukuje swej rodziny. 2034-2

Potrzebna

inteligentna panna, z dobrimi referencjami do sklepu z pieczywem za bufetową. Pierwzeństwo sieroty z dobrej rodziny. Mięszkanie zapewnione. Zgłoszenia z adresami do adw. „Rozwoju” sub „Ekspedj. n.” 2232-2

Spółdzielnia Państw. poszukuje zdolnego

Werkmistrza

do piekarni, który mógłby jednocześnie objąć kierownictwo. Zgłaszać się do Spółdzielni ul. Zawadzka 1. 2225

Potrzebna

sa od zaraz zdolna hafciarki do haftu kolorowego kościelne go i sztandarów. Składowa 55 miesz. 23, 1 piętro oficyna. 2230-1

Dominiaz Mieczysław

zgodził portfel zawierający książkę wojskową wydana w P. K. U. Kutno; karte demobilizacyjna wydana z IV Batalionu Telegraf. dowód osobisty kolejowy wydany z P. K. P. w Łodzi. 2240-1

Sad

włókowy gatunki handlowe wydzierżawi Dom Kruszów p-ta Tuszyn, Stacja L. K. D. w miejsc. 2218-2

Młode małżeństwo

bezdzielne poszukuje pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz według umowy. Łaska we zgłoszenia do Rozwoju pod „Bezdomni”. 2234-1

Modeli

żeńskich i męskich poszukuje do pozowania artysta-malarz. Oferty możliwie z fotografią proszę składać w adm. Rozwoju sub „Artystka-Malarz” 2242-3

Służąca

do wszystkiego w średnim wieku ze swoją pościelą potrzebna zaraz. Dziegielewska Cmentarna Nr. 10-a, Zgłosz. od 1-4 po południu. 2238-2

Pielegniarka

przyjmie obowiązek do chorej osoby lub dzieci na wyjazd. Adres do Rozwoju dla „Pielegniarki” 2236-2

Inteligentna

służąca-gospodyni potrzebna do małego domu. Oferty Rozwoju „Samodzielnia” 2244-1

Prunelki

pantofle wiedeńskie, dziecinne, skórkowe, sandały, trepy ks. Knajpa, pończochy Paris ideal w wielkim wyborze tanio poleca firma

„BOBO”

ul. Nawrot 7, w podw. lewa oficyna, parter

Potrzebna

służąca do wszystkiego. Ulica Przędzalniana Nr. 62. Restauracja. 2186-3

Przyblakala się

owca, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów, Nowe Chojny ul. Dolna Nr. 13. 2204-3

Pianina i fortepiany

firm Irmier, Zimmerman (Lipsk) Wolkenhaer, Hartman (Berlin) Rönisch (Drezdno), Stingl (Wiedeń), Betting i Fibiger. Na dogodnych warunkach sprzedaż Chodkowski, Sienkiewicza 25. 2184-5

Trociny i wióry

stałe do oddania. Wiadomość w fabryce obróbki drzewa.

Sp. Akc.

Maksymilian Jakubowicz

ul. Pańska 90, tel. 15-74.

Obuwie

trwałe i wykwinne na raty długoterminowe tanio poleca „Bon-Ton” Pomorska 23. 1805-10

Matki winne pamiętać o higienicznej i nowiej przysypce dla dzieci, puder „DZIDZI” z kogatkiem A. Gaseckiego, sprzed. apteki i składki apteczne 1580-15

„Miłowody” S. A.

Zakład przyrodolecznicy i uzdrowisko. Idealne warunki: las, rzeka, kanał, elektryczność etc. Rozrywki. Lekarz ordyn. Dr. St. Suszyński. Hydropatia system Dra Zniniewicza. Oddzielne domy, wille dla letników z rodziną. Ceny amarkowane: od 7 do 12 zł. wraz z karacją. Informacje udziela Dyrekcja zakładu, stacja kol, poczta i telei. Oborniki (Poznańskie) 15. 2071-6

Sandałki skórkowe, pantofle, domowe i zaklepańskie Petersilge Piotrkowska 93.

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne, moczościowe. (1492) Ul. Kilińskiego 145, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-5 od 7-9. Panie od 3-4.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 10 gr., w tekście 19 gr., za tekstem 7 gr., zwyczajnie 5 gr., wśród drobnych 6 gr., nekrologi 8 gr., komuni-katy 8 gr., za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50,000 mk, za wyraz duże litery 500,000 mk dla poszukujących pracy 40,000 mk, najmniejsze ogłoszenie 500,000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 30 gr. za mil. stronica 6 łam. zwyczajnie 15 gr za wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-iej po 6-iej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka opowiaduje jeszcz przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu a p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.